Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

WYDANIE III. R.

Rok XIV. Kraków, czwartek 2 kwietnia 1931 Nr. 91

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

Numerus clausus — dotacje na wyznanie żydowskie — paragraf 20.

Wywiad dyrektorów Ż.A.T.-nej u ministra W. R. i O. P.

W a r s z a w a 31. 3. ŻAT. Minister wyznań religijnych dr. Sławomir Czerwiński przyjął dyrektorów ŻAT-nej pp. Landaua, Smolara i Mozesa na dłuższej rozmowie, w czasie której poruszone zostały trzy sprawy, żywo obchodzące opinję żydowską: **sprawa istnienia, czy nieistnienia numerus clausus na uniwersytetach polskich sprawa dotacyj budżetowych na rzecz wyznania żydowskiego w Polsce.** oraz sprawa ordynacji wyborczej do gmin żydowskich. Autorytatywny tekst rozmowy z p. ministrem brzmi jak następuje:

— Dopuszczanie studentów żydowskich na uniwersytety polskie nie podlega żadnym (? Red.) ograniczeniom — oświadczył p. minister w odpowiedzi na zapytanie dotyczące sprawy numerus clausus. **Istnieją tylko pewne ograniczenia na medycynie i politechnice przy przyjmowaniu do pracowni, nie mamy bowiem tak wielkiej ilości laboratorjów, by wszystkie podania o przyjęcie mogły być uwzględnione.** Ograniczenia jednak odnoszą się do wszystkich bez wyjątku i nie są regulowane według przynależności do tego czy innego wyznania. Najlepszym tego dowodem są cyfry. **Liczba studentów żydowskich na uniwersytetach polskich wynosi 21 proc.** Na uniwersytecie wileńskim na jednym kursie wydziału prawnego ilość studentów żydowskich dochodzi do 40 proc. Jeżeli chodzi o moje stanowisko — oświadczył minister — to z całym naciskiem mogę stwierdzić, **że jestem zdecydowanym przeciwnikiem jakiegokolwiek mechanicznego zabezpieczenia liczebności pewnych grup narodowościowych przeciw ko innym.**

W sprawie dotacyj budżetowych na potrzeby wyznania żydowskiego oświadczył minister, że istotnie budżet preliminuje na ten cel **tylko 240.000 zł. Jest to suma istotnie mała w stosunku do sum preliminowanych na niektóre inne wyznania.** Przyczyna tego jest bardzo prosta. Świadczenia państwa na rzecz wyznania rzymsko-katolickiego i prawosławnego są oparte na tem, że wyznania te posiadały w przeszłości bardzo znaczny majątek kościelny, **który został przejęty przez państwo i państwo** ma z tego choćby tytułu poważne zobowiązania materjalne wobec tych organizacyj kościelnych jako wobec dawnych właścicieli. **Wyznanie mojżeszowe takim posiadaczem nie było. Pozatem pamiętać należy, że wyznanie mojżeszowe nie posiada rozwiniętej a przez to kosztownej hierarchji kościelnej. O jakiemś celowo różnem traktowaniu wyznania mojżeszowego nie może być mowy.**

W sprawie przepisów ordynacji wyborczej do gmin wyznaniowych żydowskich pozwalających na wykluczenie osób, które występują publicznie przeciwko religji, minister oświadczył:

— **W stosunku do gmin wyznaniowych żydowskich rząd stoi na takiem samem stanowisku jak wobec wszytkich innych organizacyj w y z n a n i o w y c h,** uważając za szkodliwe zarówno dla interesów państwa jak i dla samych organizacyj wyznaniowych wnoszenie akcyj czy tendencyj politycznych na teren religijny. **Nie chcemy wcale, aby żydowskie gminy wyznaniowe stały się czynnikami politykującemi.** Mieliśmy dwie drogi po temu: Albo z góry ograniczyć jaknajbardziej zakres działalności gmin i poddać je bardzo ścisłemu nadzorowi i kontroli, albo też dać gminom tem większą swobodę działalności i tylko dać im samym możność **zabezpieczenia się od rozpolitykowania. Wybraliśmy tę drugą alternatywę.** Naturalnie, że obecna ordynacja **nie zdołała całkowicie wyłączyć wszelkich momentów walki politycznej z gminy,** do której **należeć będą przedstawiciele grup ortodoksyjnych, sjonistycznych, czy też Bundu.** Ma wykluczać ona będzie czynniki, które w programie swym i w ideologji wysuwają wyraźnie **hasło walki z religją.** Byłoby przecież rzeczą groteskową, gdyby do gminy religijnej wchodzili ludzie, uważający walkę z religją za jedno z głównych swych zadań. Punkt ten ma dla rządu o tyle znaczenie, że i rząd **nie mógłby** przecież tolerować tego, aby czynniki i organizacje antypaństwowe nie mające prawa występować legalnie w organizacjach czy na miejscach publicznych, mogły swobodnie prowadzić swą akcję antypaństwową na terenie gmin żydowskich. **Chodzi tu naturalnie o organizacje komunistyczne, a nie dotyczy to Bundu i organizacyj pokrewnych, których program nie zawiera hasel walki z religją (w praktyce pozbawia się prawa głosu nawet przedstawicieli Poale-Sjonu! — Red.). Zresztą o sprawie przynależności do gminy decydować będą same organa gminne, a odnośne paragrafy nie naruszają (? Red.) dotychczasowego charakteru ani kompetencji gminy. W dalszym ciągu do zakresu tych zadań należeć będą czynności z zakresu opieki społecznej, szkoły religijnej itd. Paragraf 20 nie stanowi pozatem części ustawy, lecz tylko rozporządzenia wykonawczego,** Jest to próba uregulowania sprawy, której skutki trzeba będzie dopiero sprawdzić w praktyce. Rozporządzenie wydane zostało przez rząd bez przeprowadzenia specjalnych pertraktacyj, jednak po zasięgnięciu opinji szeregu poszczególnych osobistości z społeczeństwa żydowskiego (czytaj: Agudy. — Red.). Mogę zapewnić — z naciskiem zakończył p. minister — że rząd nie ma zamiaru **mieszania się w wewnętrzne sprawy żydowskie i bynajmniej nie pragnie przełamywać zasady autonomicznego regulowania spraw religijnych i kulturalnych przez społeczność żydowską.**

* * *

W a r s z a w a. 31. 3. ŻAT. Dyrektorowie ŻATnej Landau, Smolar i Mozes zwiedzili szereg instytucyj żydowskich i odbyli konferencje i rozmowy z żydowskimi i nieżydowskimi politykami, działaczami społecznymi i gospodarczymi, którzy poinformowali ich dokładnie o wszystkich sprawach, dotyczących położenia Żydów w Polsce.

W najbliższych dniach panowie ci wyjeżdżają do Łodzi, poczem zwiedzą Kraków, Lwów, Wilno i inne większe ośrodki żydowskie.

—ojo—

Marszałek Piłsudski na Zamku

W a r s z a w a. 31. 3. PAT Dzisiaj, o godz. 10.15 powrócił ze Spały do stolicy P. Prezydent Rzplitej.

* * *

W a r s z a w a. 31. 3. PAT. P. Marszałek Piłsudski udał się w dniu dzisiejszym o godz. 11.30 na Zamek, gdzie złożył wizytę P. Prezydentowi Rzplitej.

Decyzja zapadnie dopiero po świętach

(Telefonem od naszego korespondenta)

W a r s z a w a. 31. 3. (Sin) Prezydjum rady ministrów komunikuje, że nie będzie żadnego posiedzenia rady gabinetowej przed świętami tak, że należy przypuszczać, że przed świętami nie dojdzie do żadnego ostatecznego rozstrzygnięcia w sprawach personalnych. Tymczasem pisma warszawskie na własną rękę podają nowe szczegóły na temat rekonstrukcji gabinetu. Według jednego pisma na czele rządu ma stanąć marsz. Piłsudski, według innego min. Matuszewski, lub b. min Kwiatkowski. Oczywiście nim dojdzie do rekonstrukcji gabinetu, liczba kandydatów będzie rosła, jak grzyby po deszczu.

Nowy „etatyzm" w Polsce

Od kilku lat stanowi przedmiot ożywionej dyskusji sfer politycznych i gospodarczych sprawa zniesienia etatyzmu gospodarczego, który dotkliwie daje się we znaki prywatnym przedsiębiorstwom handlowym i przemysłowym, a pośrednio i gospodarstwu państwowemu. Jeszcze sprawa ta nie została pomyślnie załatwiona, a już dzięki staraniom posła Hołówki i innych „rabinów" uszczęśliwiono Polskę nowym rodzajem etatyzmu, polegającego na mieszaniu się władz państwowych do spraw wewnętrznych uznanych wyznań religijnych. Temu nowemu etatyzmowi, który nazywam **etatyzmem religijnym** — odnośnie do gmin wyznaniowych żydowskich stworzyło podstawę prawną rozporządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 24 października 1930. (Dz. U. Rz. P. Nr. 75, poz. 592), zawierające ordynację wyborczą do gmin wyznaniowych żydowskich, a w szczególności przepisy §§ 14 i 20 tej ordynacji(które obszernie omówiłem już w „N. Dz. z 25 stycznia br.)

Ten etatyzm religijny zaczyna się już dawać we znaki sferom postępowym w gminach żydowskich na terenie b. Kongresówki, w których rozpisane zostały na dzień 20 maja br. wybory organów gminy żydowskich. Utworzone w nich zostały na zasadzie § 14 ord. wyb komisje wyborcze, złożone w większości gmin jedynie z przedstawicieli Agudy z wykluczeniem przedstawicieli innych stronnictw żydowskich. Tam, gdzie do komisji weszli również przedstawiciele innych ugrupowań, zostały komisje wyborcze rozwiązane, a w ich miejsce z polecenia władz powołano do życia komisje, złożone tylko z przedstawicieli „Agudy" jak np. w Będzinie, Sosnowcu, Płońsku, Kutnie itd., przyczem uczyniono to, wedle oświadczenia starosty w Sosnowcu, by „usunąć z komisyj wyborczych elementy niepożądane i na ich miejsce powołać spokojnych obywateli" (od jakiego czasu Żydzi postępowi są niepożądani i niespokojni??). Komisje wyborcze w takim składzie, zamierzają, jak to wynika z prasy agudystycznej i „słynnego" przemówienia sejmowego posła Mincberga, przy poparciu czynników rządowych, pozbawić czynniki postępowe wpływu na tok czynności wyborczych, by umożliwić Agudzie, która już tyle szkody wyrządziła społeczeństwu żydowskiemu, odniesie nie zwycięstwa(!!!) przy wyborach do gmin żydowskich i całkowite ich opanowanie.

Ze względu na skład tych komisyj wyborczych już w najbliższym czasie — bo w dalszem stadjum postępowania wyborczego w gminach żydowskich b. Kongresówki, władze administracji ogólnej w związku z pozbawieniem prawa wyborczego osób rzekomo „występujących publicznie przeciw wyznaniu mojżeszowemu", które niewątpliwie dokonywane będzie masowo — staną przed zadaniem załatwienia odwołań tych wyborców od uchwał komisyj wyborczych. Będziemy więc wkrótce świadkami niespotykanego obecnie w innych państwach zjawiska. Mianowicie władze administracyjne będą wydawały orzeczenia w sprawach wewnętrzno-religijnych, w których ingerencja czynników rządowych jest niedopuszczalna. Przy rozpatrywaniu odwołań wnoszonych przez wyborców, pozbawionych prawa wyborczego na zasadzie § 20 ord. wyb. — właściwy starosta będzie musiał zabawić się w rabina i wydawać orzeczenie, czy wyborca „występuje publicznie przeciw wyznaniu mojżeszowemu" czy też należycie spełnia powinności religijne. Prócz licznej już rzeszy rabinów i rebów będą więc rozstrzygać kwestje religijne starostowie, od których decyzji zależeć będzie w przyszłości wykonywanie prawa wyborczego w gminach żydowskich. Wnet doczekamy się zatem czasów, kiedy starostowie będą ustalali warunki uznania kogoś godnym prawa wyborczego czyli religijnym.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że przedstawione stosunki nie przyniosą żadnych dodatnich rezultatów, lecz przeciwnie, wywołają bardzo ujemne dla społeczeństwa żydowskiego skutki. Świadczą zaś one o tem, że Rząd polski w zakresie stosunku swego do Żydów zamiast wprowadzić w życie liberalne i nowoczesne postanowienia konstytucji oraz traktatu o mniejszościach narodowych — woli wzorować się na „etatyźmie religijnym" cesarza Józefa II. Tak jak monarcha ten, uważający się za „oświeconego" i obeznanego ze wszystkiemi dziedzinami życia prywatnego i publicznego i z tego tytułu powołanego do wydawania nawet szczegółowych rozporządzeń w sprawach religijnych (ile świec należy zapalić w soboty, święta, podczas pogrzebu, ślubu itp.), tak samo Rząd obecny chce, by władze administracji ogólnej wydawały orzeczenia w sprawach religijnych żydowskich, przyczem suflerami wzgl. „znawcami" będą członkowie „Agudy. Gorliwi naśladowcy metod Józefa II. przeoczyli tylko „drobnostkę", bo zapomnieli, że to co było „dobre" w czasach Józefa II. w państwie absolutystycznem, nie może uchodzić za pochwały godne w państwie demokratycznem XX w., że naśladownictwo to nie przynosi zaszczytu twórcom naszego etatyzmu religijnego a na postępowość i głoszone przez Rząd hasła demokratyczne rzuca dziwne światło.

Podobnie jak skutki etatyzmu gospodarczego przekonały czynniki miarodajne o jego szkodliwości i spowodowały, że nawet Minister Skarbu i inni członkowie Rządu etatyzm publicznie potępiają jako zgubny dla gospodarstwa społecznego — tak skutki etatyzmu religijnego, na które nie trzeba będzie długo czekać, przekonają wnet jego twórców z grona najnowszych „znawców sprawy żydowskiej" a la poseł Hołówko et consortes, że czynu swego winni się wstydzić i go szybko naprawić.

W interesie społeczeństwa żydowskiego i Państwa polskiego leży, aby stało się to jak najprędzej. Uchylenie nowej ordynacji wyborczej do gmin żydowskich jest bowiem sprawą bardzo ważną i naglącą.

Nowy Targ **Dr. Salomon Stamler**

Rozwiana bajka o dużym udziale Żydów w partji komunistycznej

Moskwa (ŻAT.) Członek sekcji ekonomiczno-statystycznej Żydowskiego Instytutu Naukowego dr. N. Gergel zamieścił w „Iwo-Bleter" ciekawe dane o liczbie Żydów w partji komunistycznej oraz w Związku młodzieży komunistycznej w Rosji sowieckiej.

Podług spisu partyjnego dokonanego w styczniu 1927 r. partja komunistyczna w Związku Radzieckim liczyła 45,432 Żydów, co stawiło 4,3 ogólnej liczby członków. Odsetek ten jest w 2,4 razy większy, niż odsetek ogólnej ludności żydowskiej (1,8 proc.). Również wśród innych mniejszości narodowych w Rosji sowieckiej, które osiągnęły pewien poziom kulturalny (Łotysze, Polacy i Litwini) odsetek członków partji komunistycznej tej narodowości jest wyższy, niż odsetek tej narodowości w stosunku do ogółu ludności. Jeśli się weźmie pod uwagę wyłącznie ludność miejską, okaże się, że śród Żydów **przypada 225 komunistów na 10.000 żydowskiej ludności miejskiej**, podczas gdy wśród nie-Żydów przypada 324 komunistów na 10.000 ludności miejskiej. **Moment narodowy niewiele wpływa na udział w ruchu komunistycznym**, O wiele większe znaczenie odgrywa struktura społeczna.

Partja komunistyczna w Związku Radzieckim **rekrutuje się przeważnie z pośród robotników i pracowników i jak się okazuje procent Żydów komunistów zbiega się z odsetkiem Żydów wśród robotników i pracowników umysłowych.** — 4,27 proc. w partji, 4,25 proc. wśród proletarjatu. Również w poszczególnych republikach terytorjalnych stwierdzić można to samo zjawisko. Na Ukrainie Żydzi stanowią zarówno w partji jak i wśród proletarjatu 12.1 proc., na Białorusi — 23,8 proc. w partji, zaś 23 proc. śród proletarjatu. Analogicznie sprawy się przedstawiają odnośnie Ukraińców, Białorusinów i Polaków.

Największa liczba komunistów żydowskich przebywa na Ukrainie 20,306 stanowią oni 44,8 proc. ogólnej liczby komunistów Żydów. Następnie w Rosji centralnej znajduje się 17,837 Żydów-komunistów, zaś na Białorusi 6012.

Sjonistyczne prezydjum gminy żydowskiej w Bielsku

(Telefonem od naszego korespondenta)

Bielska 31. 3. Dziś wieczorem ukonstytuował się nowy zarząd gminy żydowskiej w Bielsku. Prezesem gminy wybrano zasłużonego działacza sjońskiego p. **Zygmunta Arzta**, wiceprezesem wybrany został **dr. Mannheimer**, również gorliwy sjonista. Licznie zebrana publiczność powitała z niezwykłym entuzjazmem wybór prezydjum gminy w powyższym składzie.

Następnie dokonano wyboru ośmiu członków zarządu. Wybrani zostali: 3 sjoniści, 3 unjoniści (asymilatorzy), 1 agudowiec, i 1 niezależny ortodoksa.

B. więzień brzeski przed sądem

Warszawa 31. 3. Rozprawa b. posła **Kwiatkowskiego** ze Stron Narodowego wyznaczona została na 20 kwietnia. B. posłowi Kwiatkowskiemu zarzuca się, że sprzeniewerzył blisko pół miljona zł. Nadużyć tych miał się dopuścić jako właściciel tzw. Centrali Rolniczej. Na rozprawę wezwano przeszło 30 świadków.

Pos. Dobrochowi zmniejszono karę

Warszawa 31. 3. Sąd Apelacyjny w Lublinie rozpatrywał sprawę Władysława Dobrocha (Kl. Stron. Lud.), zasądzonego wyrokiem Sądu Okręgowego w Radomiu na dwa lata więzienia, z zaliczeniem aresztu prewencyjnego. Sąd Apelacyjny wyrok Sądu Okręgowego zmienił i skazał Dobrocha **na rok więzienia z zaliczeniem aresztu.**

Zwaloryzowane pensje emerytalne fundacji bar. Hirscha

Wiedeń. (ŻAT) W sądzie najwyższem we Wiedniu odbył się proces, który prowadzony jest już od 6 lat przez 14 rodzin nauczycielskich przeciwko kuratorjum fundacji barona Hirscha. Sąd uznał ostatecznie słuszność wysuwanych roszczeń i postanowił zwaloryzować należność przypadającą od kuratorjum barona Hirscha na rzecz nauczycieli, ewentualnie ich rodzin zatrudnionych w szkołach tejże fundacji w Galicji. Rodziny wspomnianych nauczycieli mieszkają w Wiedniu, ponieważ zaś kuratorjum fundacji barona Hirscha w ciągu wielu lat mieściło się we Wiedniu, to też rozprawa toczyła się w sądach wiedeńskich. Główna turdność sporu polegała na tem, że majątek fundacji przeniesiony został z Wiednia do Warszawy. Przed pewnym czasem najwyższe instancje przyznały już powodom roszczenia waloryzacyjne. Obecnie sąd stwierdził, że obydwie fundacje wiedeńska i warszawska są identyczne, ponieważ uprzednia fundacja wiedeńska wymieniła jedynie nazwę i siedzibę i z tego powodu sąd wiedeński uznał się kompetentnym do rozpatrzenia tych roszczeń.

„Nie można postąpić lojalniej"

Curtius broni unji celnej z Austrją

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin 31. 3. (Sch) Na dzisiejszem posiedzeniu Rady Rzeszy minister spraw zagranicznych dr. Curtius wygłosił dłuższą mowę w kwestji austro-niemieckiej unji celnej. „Kwestja planowanej austro-niemieckiej unji celnej — mówił dr. Curtius — z chwilą gdy stało się już pewnem, że znajdzie się na porządku dziennym przyszłej sesji Rady Ligi Narodów, zakończyła swój pierwszy okres. Nie będę wchodził w szczegóły. Nie muszę także wyjaśniać wytycznych, gdyż zawarte są w ogłoszonym przez oba rządy protokole. Mojem zadaniem jest wyjaśnić znaczenie gospodarcze układu i rozwiać wynurzające się tu i ówdzie obawy co do dotrzymania zobowiązań traktatowych i lojalności naszego postępowania. Bezpośrednią przyczyną porozumienia austro-niemieckiego są kłopoty gospodarcze. Niemcy z 5 miljonami bezrobotnych, z ciążącemi na nich zobowiązaniami politycznemi, z niewystarczającym kapitałem i głęboką depresją rolniczą znalazły się w obliczu wielkiego niebezpieczeństwa gospodarczego i społecznego. Oprócz uzdrowienia i podniesienia rynku wewnętrznego musimy starać się o rozszerzenie naszego handlu zagranicznego. Te same cele kierują Austrją, która wyrwana z wielkiej jednostki gospodarczej, posiadająca wielki aparat gospodarczy, znalazła się także w sytuacji bardzo trudnej. Unja celna miałaby te trudności usunąć lub złagodzić i obraca się w ramach projektowanej Unji europejskiej".

Mowca przytacza szereg przykładów o dawniejszych projektach zawarcia podobnych układów między innemi państwami i oświadcza: „Unikać musimy nawet wszelkich pozorów naruszenia niezawisłości Austrji. Wobec struktury układu trudno zrozumieć, w jaki sposób układ mógłby naruszać niezawisłość Austrji. Nawet z punktu międzynarodowego nie można postąpić lojalniej, jeżeli jeszcze przed zawarciem układu ogłasza się swe zamiary. Można zrozumieć, że nasze postępowanie porusza sprawy gospodarcze, ale już zupełnie nie jest zrozumiałe, jak można mówić o psuciu dobrych stosunków międzynarodowych lub o zagrażaniu pokojowi".

Wyjaśnienia Schobera wobec przedstawicieli mocarstw

Wiedeń. 31. 3. (W) Wicekanclerz i minister spraw zagranicznych dr. Schober przyjął wczoraj wieczór przedstawicieli dyplomatycznych Anglji, Francji, Włoch i Czechosłowacji, celem poinformowania ich ponownie o stanie rokowań austrjacko-niemieckich w sprawie unji celnej. Dr. Schober podkreślił, że układ nie jest jeszcze faktem dokonanym i zapewniał, iż nic nie będzie przeprowadzone coby się sprzeciwiało traktatom pokojowym lub zobowiązaniom jakie wzięła na siebie Austrja przy podpisaniu protokołu genewskiego. Prosił on następnie reprezentantów, aby rządy swe poinformowali w tym kierunku.

* * *

Paryż 31. 3. (B) „Paris Midi" dowiaduje się, że w najbliższym czasie należy się spodziewać nowej interwencji dyplomatycznej w Wiedniu i Berlinie w związku z projektowaną unją celną.

Podziękowanie

JWP. Doc. U. J. Dr. Józefowi Szymanowiczowi Dyrektorowi Kliniki Położniczo-Ginekologicznej w Krakowie za skuteczne przeprowadzenie bardzo ciężkiej operacji oraz za niezmierną życzliwość i troskliwość, JWP. Dr. Stanisławowi Cikowskiemu I Asystentowi tej Kliniki i JWP. Dr. Eugeniuszowi Turynie za bardzo sumienne leczenie i pielęgnację w czasie choroby składam tą drogą serdeczne podziękowanie.

Stanisława Szydłowska

Nędza w ulicy żydowskiej

Nowy Jork. 31. 3. ŻAT. O rozmiarach nędzy żydowskiej w Nowym Jorku najlepiej świadczą długie ogonki tysięcy Żydów wyczekujących przez długie godziny na otrzymanie paczek z artykułami świątecznymi. Komitet ratunkowy rozdzielił już 6.000 takich paczek.

* * *

Kowno. 31. 3. ŻAT. Żydowski komitet pomocy w Kownie otrzymał 4.000 petycyj o udzielenie macy lub pieniędzy na Pesach. Wobec ograniczonych środków uwzględniono tylko 1.307 petentów.

Plotka o propozycjach niemieckich

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 31. 3. Sin. Dzisiejszy „Kurjer Czerwony" podaje sensacyjną pogłoskę w związku ze znaną wiadomością „Paris Midi", iż jeszcze latem w Hotelu Europejskim przedstawiciele Reichswehry czynili pewne propozycje w sprawie granic zachodnich Polski. Mianowicie wzamian za pewne ustępstwa proponowali oni Kłajpedę, a nawet Kowno i względną neutralność w razie zatargu polsko-sowieckiego. Wiadomość tą należy przyjąć bardzo krytycznie.

Wielki magazyn materjałów wybuchowych w garażu komunistów wrocławskich

Wrocław. 31. 3. (Sch) W garażu, należącym do partji komunistycznej przy Ottostrasse wykryła policja kryminalna wielką ilość materjałów wybuchowych, spłonek i lontów. Kierownik garażu został aresztowany. Wedle orzeczenia rzeczoznawców, ilość skonfiskowanego materjału wybuchowego wystarczyłaby do zniszczenia całej dzielnicy miasta.

Porażka rządu Lavala w izbie

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż. 31. 3. (B) Na nocnem posiedzeniu Izby podczas obrad budżetowych rząd Lavala doznał niespodziewanie porażki. Rząd domagał się 4-letniego szczeblowania dla nauczycielstwa, podczas gdy Izba wypowiedziała się za szczeblowaniem 3-letniem. Podczas głosowania wniosek rządowy upadł, a wniosek Izby przyjęty został 350 głosami przeciw 236. Narazie głosowanie to pozostanie bez konsekwencyj politycznych, ponieważ premjer Laval nie stawiał kwestji zaufania.

Tortury w litewskiej policji politycznej

Wilno 31. 3. PAT. Z pogranicza donoszą, że w Giedrojciach aresztowany został tamtejszy mieszkaniec Jan Łasiewicz, oskarżony o rzekome szpiegostwo na rzecz Polski. Aresztowany poddawany był przez funkcjonarjuszy litewskiej policji politycznej niemiłosiernym torturom w obecności sędziego śledczego. Gdy Łasiewicz mimo to do winy się nie przyznał, zwolniono go. Skierował on skargę do naczelnika powiatu koszedarskiego i władz kowieńskich.

Wilno 31. 3. PAT. Rząd litewski wyasygnował 10 miljonów litów na litwinizację polskiego pogranicza. Obecnie rząd litewski rozpatruje specjalną ustawę o kolonizacji i pomocy gospodarczej dla osadnictwa.

Start do lotu transatlantyckiego

Telegram własny „Nowego Dziennika"

Nowy Jork 31. 3. (R) Lotnik amerykański Frank Hawks wystartował dziś z Nowego Jorku do Londynu.

Silne trzęsienie ziemi w Nikaragui

Nowy Jork 31. 3. (R) Jak donoszą z nad granicy Nikaragui stolica Nikaragui Managua została nawiedzona gwałtownem trzęsieniem ziemi, które wyrządziło straszne spustoszenie. Dokładnych szczegółów brak, jednakże mają być także wielkie ofiary w ludziach. Miasto miało ulec częściowemu zniszczeniu.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

Moskwa. 31. 3. ŻAT. Sąd okręgowy w Mińsku skazał mohela Raduńskiego na 3 miesiące więzienia.

— Z Gdyni donoszą: Ubiegłej nocy, wskutek zwarcia przewodów prądu elektrycznego spalił się przy ul. Fortowej komplet baraków mieszkalnych. Miejscowa straż pożarna ogień umiejscowiła. Straty wynoszą kilkadziesiąt tysięcy zł.

— W Paryżu zmarł redaktor naczelny „Gazette du Franc" Audibert, uniewinniony ostatnio w procesie p. Hanau.

— Z Aten donoszą: Na pierwszem przedstawieniu filmu „Na zachodzie bez zmian", nieznani sprawcy rzucili na widowni bomby łzawiące, tak że musiano przerwać dalsze wyświetlanie filmu. Po wznowieniu przedstawienia doszło również do zajść, wobec czego dopiero przy pomocy policji udało się przywrócić porządek.

— Dwa statki motorowe i jeden żaglowiec rozbiły się na Morzu Egejskiem. Dwie osoby utonęły. Nieznany jest los 25 ludzi załogi.

Straszny wybuch w kopalni

19 górników zabitych

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Madryt. 31. 3. (R) W pewnej kopalni węgla w pobliżu Oviedo wydarzył się wczoraj wybuch gazów podziemnych, skutkiem czego 28 górników zostało odciętych od świata. Po całonocnej akcji ratunkowej wydobyto 19 zabitych i 4 ciężko rannych, których w stanie groźnym przewieziono do szpitala. Dwóch z nich walczy ze śmiercią. Niema żadnej nadziei, aby reszta znajdowała się jeszcze przy życiu.

3 zabitych, 13 rannych w katastrofie samochodowej

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Wiedeń. 31. 3. (W) W dolinie Vintschgau, na moście wiodącym przez rzekę Schnalserbach wydarzyła się dziś wielka katastrofa samochodowa. Samochód towarowy, na którym wracała z ćwiczeń grupa członków przysposobienia wojskowego, wskutek defektu kierownicy zderzył się z filarem. Trzy osoby zostały zabite, 13 odniosło ciężkie rany.

Katastrofa pociągu Koluszki-Rozwadów

Warszawa. 31. 3. Dziś rano o godz. 6.42 pod stacją Wierzbnik na linji Koluszki—Rozwadów nastąpiło zderzenie pociągu pasażerskiego z pociągiem towarowym. Skutki zderzenia były fatalne. Wśród ogłuszającego trzasku wyskoczyły z szyn 4 wagony towarowe, jeden wóz bagażowy i jeden pasażerski. W jednej chwili wagony spiętrzyły się i zwaliły na bok, tworząc wielką kupę gruzów. Rozległy się rozdzierające jęki rannych. Z pod gruzów wydobyto 8 osób rannych w tem dwie bardzo ciężko. Natychmiast wdrożono śledztwo, które ustaliło, że przyczyną katastrofy był przetok części pociągu towarowego. Przerwa w ruchu trwała do godz. 16.

ZE SPORTU

PRZED BUDOWĄ SCHRONISKA MAKKABI KRAKÓW.

Konstytuujące Walne Zgromadzenie Komitetu Budowy Schroniska Makkabi-Kraków uchwaliło po referacie sprawozdawczym p. Dr. Schenkera i dyskusji stworzenie osobnego Komitetu z odrębnym statutem na zasadach spółdzielczości Do Zarządu Komitetu wybrano: pp. Inż. T. Weksnera, jako prezesa, Dr. G Landaua jako zastępcę, Dr. Schenkera jako sekretarza, Mgr. Lieblinga jako skarbnika, nadto jako członków zarządu Dr. Jassema, Inż. Lilienthala i Inż. Landsbergera. Do Komisji Rewizyjnej wybrano Dr. Lesera, Inż. Vamosa i Dr. Perlbergera, poczem uchwalono program wstępnych prac.

POPIS GIMNASTYCZNY ŻTGS MAKKABI W CHRZANOWIE.

Onegdaj odbył się w Chrzanowie doroczny popis gimnastyczny Ż. T. G. S. „Makkabi" w pięknie odnowionej sali kina „Zorza" (dzięki uprzejmości właściciela p. Langa). Popis wykazał dużą sprawność fizyczną ćwiczących grup, a zwłaszcza dziewcząt Mimo krótkiego, bo zaledwie 3-letniego istnienia, osiągnęła Makkabi chrzanowska bardzo piękne rezultaty, co w głównej mierze należy przypisać wytrwałej pracy wydziału z pp. Dr. Rieserową i Zającówną na czele, jakoteż zapałowi ćwiczących.

Słowo wstępne wygłosił prezes Żyd. Rady Wych. Fiz. Rzp. Pol. p. Dr. Henryk Leser z Krakowa, który w przemowie swej poruszył aktualne sprawy wychowania fizycznego młodzieży żydowskiej i naglącą sprawę budowy domu żydowskiego z halą gimnastyczną i boiskiem. Popis rozpoczęły ćwiczenia wolne i rytmiczne milusińskich. Wypełniona po brzegi sala gorąco oklaskiwała piękne ćwiczenia dzieci, a w szczególności taniec 4-letniej Cesi Kleinmannówej. Efektownie wypadły ćwiczenia pań wolne, rytmiczne i „Maszyna" układu p. Zającównej. Tutaj na szczególne wyróżnienie zasłużyły siostry Schottówne. Na popis złożyły się nadto ćwiczenia na koniu i poręczach, piramidy, wolne panów i efektowne ćwiczenia świetlnemi maczugami. Z panów wyróżnił się Staner. Na zakończenie wieczoru odbył się dancing.

—oSo—

— LEGJA—MAKKABI. Sekcja gier sportowych ŻKS Makkabi rozegra w czasie nadchodzących świąt szereg spotkań o charakterze towarzyskim. Wzgl. mistrzowskim Najbliższem będzie spotkanie drużyn piłki ręcznej Legji i Makkabi, w piątek dnia 3 bm. o godz. 4.30 pop. na boisku Makkabi. Pierwsze spotkanie tych drużyn po dłuższej przerwie zapowiada się bardzo zajmująco, tembardziej, że wystąpią one w swych najlepszych składach. Poprzedzi o godz. 4 pop. mecz siatkówk panów Legja I. — Makkabi I.

— ŻRKS „GWIAZDA" W KRAKOWIE. Walne zgromadzenie w sobotę, dnia 4 bm. w lokalu Czytelni ludowej „Jedność" przy ul. Zielonej 3. Początek o godz. 10.30 przedpoł. na wypadek braku komplet o godzinę później.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO. Do soboty dnia 4 bm włącznie teatr zamknięty. W niedzielę dnia 5 i w poniedziałek 6 bm. odbędą się po dwa przedstawienia. Powtórzoną zostanie oryginalna sztuka D Bergelsona „Der Tojber", która na pierwszych wieczorach zyskała uznanie licznie zgromadzonej publiczności. Aktualna głęboka treść sztuki, piękna gra artystów, niezwykle oryginalna inscenizacja i artystyczne dekoracje składają się na widowisko niecodzienne, które publiczność darzy entuzjastycznemi owacjami przy otwartej scenie. Ceny na przedstawienia popołudniowe zniżone.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO Dziś dana będzie niezwykle efektowna sztuka Kl. Anet'a „Mayerling", osnuta na tajemniczej historji arcyks. Rudolfa. W czwartek, piątek i sobotę teatr zamknięty. Repertuar świąteczny da przyjezdnym możność zobaczenia ostatnich sukcesów repertuaru Artyści zajęci są obecnie przygotowaniem sztuki nowego autora polskiego, znanego z pracy publicystycznej literata wileńskiego Kazimierza Leczyckiego pt. „Sztuba" Grana obecnie w Wilnie. stała się sztuka ogniskiem namiętnych dyskusyj, wywołanych też w niemałym stopniu protestem kuratorjum szkolnego przeciw jej graniu. W Krakowie grana będzie sztuka w odmiennej nieco redakcji niż w Wilnie

— WIECZÓR WIKTORA CHENKINA W TEATRZE „BAGATELA". Wiktor Chenkin jest dziś jedynym następcą Ivette Gilbert i spadkobiercą jej wspaniałej sztuki. Wyjątkowa kultura pozwala mu na pełne i głębokie zrozumienie tragizmu, groteski, humoru i stylowego nastroju. Wieczór Wiktora Chenkina odbędzie się w teatrze „Bagatela" dnia 6 bm o godz. 8'30 wiecz. Bilety do nabycia w kasie „Bagateli" od godz. 10-tej do 3-giej popoł. i od 4-tej do 7-mej wieczór

TEATR IM J. SŁOWACKIEGO

Środa: „Mayerling".
Czwartek, piątek, sobota teatr zamknięty.

—oSo—

Wywiad Weizmanna i jego skutki

Ostatni wywiad prez. Weizmanna, udzielony ŻAT-owi w Jerozolimie, jest enuncjacją polityczną pierwszorzędnego formatu, Rzadko kiedy wypowiedziano w oświadczeniu dyplomatycznem, w tak znakomitem ujęciu, ocenę prawdziwego położenia, i to w sytuacji szczególnie trudnej i delikatnej.

W wywiadzie tym Weizmann wyjawił to, co powszechnie było wiadomem, że jednym z głównych jego celów podróży do Palestyny były rokowania arabsko-żydowskie. Przygotowania zaczęły się faktycznie w Kairze, a w Jerozolimie miały być kontynuowane. Egzekutywa arabska nie zdołała jeszcze złożyć oficjalnego oświadczenia w sprawie stanowiska wobec proponowanych rokowań, ale na podstawie enuncjacji prasy arabskiej uważał Weizmann za stosowne wystąpić przeciwko egzekutywie arabskiej, podkreślając, że nie reprezentuje ona wszystkich Arabów, lecz tylko arabską plutokrację. Cios zawarty w tem zdaniu nie jest tak dalece zwrócony przeciwko Egzekutywie arabskiej, jak raczej przeznaczony dla rządu robotniczego MacDonalda. Już atoli w następnem zdaniu wysuwa Weizmann postulat dojścia do porozumienia z Arabami, przyczem mówi o „koniecznych koncesjach żydów", co jest chyba dość dobitnym wyrazem i manifestacją gotowości do porozumienia się z Arabami.

Charakterystyczną — Weizmann to nazywa „naiwną" — rolę w przygotowaniu rokowań arabsko-żydowskich odegrał rząd palestyński. Zamiast przygotować teren do rokowań, powiadomił Egzekutywę arabską o życzeniu rządu MacDonalda, przez co podbił oczywiście cenę, za którą Arabowie zasiedliby do wspólnego stołu. Weizmann odważnie zdemaskował rolę administracji brytyjskiej, a nie ulega wątpliwości, że zaatakował rząd palestyński. wiedząc, że głos jego nie minie bez echa, i że w czasie rokowań żydowsko-angielskich w Londynie nie był odosobniony w bardzo krytycznej ocenie administracji palestyńskiej. Pod adresem administracji palestyńskiej padły ostre słowa. Weizmann wyraźnie wskazał, że administracja brytyjska stanowi dużą przeszkodę w dojściu do porozumienia arabsko-żydowskiego, i że Żydzi nie mają do niej wogóle zaufania.

Ton całego wywiadu jest spokojny, ale zawiera niejedną zapowiedź walki, niejedną wskazówkę, niejeden postulat, na który zdaje się rząd brytyjski już w najbliższym czasie będzie musiał dać odpowiedź. Weizmann podkreślił, że pożyczka dla Palestyny uzależniona jest od zgody arabsko-żydowskiej, a równowaga budżetu palestyńskiego od inwestycji kapitału żydowskiego. Połączył to ze swoją podróżą do Stanów Zjednoczonych. gdzie ma przywrócić zaufanie do stosunków palestyńskich. Trzeba zaś przypomnieć, że pierwsza pożyczka palestyńska w sumie 4 i pół miljona f. szt. została pokryta przedewszystkiem przez sfery żydowskie w Amerce, oraz, że inwestycje kapitałów w Palestynie, umożliwiające równowagę budżetu, płyną głównie i jedynie od Żydów.

Wywiad Weizmanna jest tedy znakomitem pociągnięciem, wobec trzech decydujących czynników: rządu brytyjskiego, administracji palestyńskiej i Arabów. Ci, którzy sądzili, że odpowiedź Weizmanna na list MacDonalda oznacza jego rezygnację z dotychczasowej walki, doznają zapewne rozczarowania po przeczytaniu ostatniego wywiadu. Mimo spokojnej formy. oznacza on kontynuowanie walki w ostrej formie z przeszkodami, które znajdują się na drodze do realizacji sjonizmu. Weizmann stanął tym razem na wysokości zadania, szczególnie że postulaty sjonizmu znakomicie zdołał połączyć z kardynalnemi interesami kraju, Arabów i rządu brytyjskiego.

Jest to niewątpliwy sukces prez. Weizmanna, chociaż rozpoczęcia rokowań arabsko-żydowskich Weizmann nie zdołał osiągnąć. Ale taktycznie uzyskał wiele. Jeszcze raz wykazał, że Żydzi gotowi są do rokowań arabsko-żydowskich i że przeszkody są tylko po stronie arabskiej, że istnieją pewne czynniki brytyjskie, które nie chcą do porozumienia dopuścić. Ostatnie starania Weizmanna w kierunku doprowadzenia do konferencji arabsko-żydowskiej spełzły na niczem, ale wytrącają one raz na zawsze broń z rąk nacjonalistów arabskich i ich zwolenników brytyjskich.

Te starania i ich rezultaty powinny położyć także kres nieproduktywnej i jałowej dyskusji, jaka szczególnie od sierpnia 1929 toczy się w kołach sjonistycznych na temat potrzeby porozumienia żydowsko-arabskiego. Wszystkie grupy w sjoniźmie świadome są tego, że nietylko z punktu widzenia etycznego, lecz tak że ze względu na prymitywną konieczność życiową, zgodne współżycie Żydów z Arabami jest najważniejszym postulatem. W tym kierunku zdawałoby się uczyniono już wszystko. a w każdym razie bardzo wiele, niestety bez rezultatu. Byłoby więc okolicznością ośmieszającą i osłabiającą naszą pozycję, gdyby jeszcze po bezskuteczności dotychczasowych, poważnych starań, ponownie rzucać hasła o porozumieniu arabsko-żydowskim i czynić z tego teren walki w sjoniźmie. Na temat ten wypowiedziano ze strony żydowskiej już wszystkie argumenty. Obecnie należy czekać na echo ze strony arabskiej czy angielskiej. Wieczne nawoływanie do porozumienia żydowsko-arabskiego, którego jedynem echem są narazie tylko bojkotowe rezolucje Arabów, jest niecelowe. Sprawa rokowań arabsko-żydowskich jest dla nas załatwiona. Weizmann okazał gotowość przyjęcia platformy współpracy, a oglaszając tę gotowość, odrazu zapowiedział, że oznacza ona konieczność koncesji ze strony żydowskiej. Głos teraz ma strona druga. Wcześniej czy później ta druga strona głos w tej sprawie zabierze, a wątpić należy, czy mogą go prędzej wywołać dalsze nawoływania do porozumienia arabsko-żydowskiego. (r)

TEATRY ŚWIETLNE I DŹWIĘKOWE

APOLLO: „Marokko" (Marlena Dietrich, Gary Cooper. Adolf Menjou)

SZTUKA: „C K Feldmarszałek" (Vlast Burian).

UCIECHA: „Z Byrdem do Bieguna Południowego".

WANDA :„Orkan" (Lupe Velez. Wiliam Boyd)

—oSo—

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

WARSZAWA: „Wielka parada" (John Gilbert Rene Adoree)

CORSO: „Sprzysiężenie trzech" (w gł. roli Jenny Jugo).

DZIAŁ GOSPODARCZY

Ustawa skarbowa na rok 1931/32

Dz. Ustaw R. P. Nr. 28 z 30 marca br. opublikował ustawę skarbową na r. 1931/32. Ustawa ta wchodzi w życie 1 kwietnia t. zn. z pierwszym dniem roku budżetowego 1931—32. Wydatki, do których Rząd jest upoważniony na mocy tej ustawy, wynoszą 2.851 milj. zł, z czego wydatki zwyczajne 2.739 milj. zł, a wydatki nadzwyczajne 112 milj. zł na okres roku budżetowego. Wraz z dopłatami do niektórych przedsiębiorstw państwowych, nie pokrytemi przez wpływy tychże przedsiębiorstw w kwocie 13.9 milj. zł, ogólne wydatki wynoszą zł 2.865 milj. Jako pokrycie tych wydatków przewidziane są dochody w kwocie 2.866 milj. zł, z czego dochody administracji dają 1.848 milj. zł, wpłaty przedsiębiorstw państwowych 136 milj. zł, oraz wpłaty monopolów 882 milj. zł. Kredyty preliminowane w budżecie otwierane będą zazwyczaj przez ministra Skarbu miesięcznie, o ile jednak płynne zapasy Skarbu państwa tj. cała gotówka, stanowiąca własność Skarbu, znajdująca się w Banku Polskim, PKO. i w kasach skarbowych osiągną kwotę 300 miljonów zł, minister może otwierać kredyty na okresy dłuższe, nie przekraczające jednak 3-ch miesięcy.

Pożyczka francuska — podpisana

Z Paryża donoszą: W poniedziałek 30 marca o godzinie 5-tej popołudniu nastąpiło parafowanie (podpisanie) umowy polsko- francuskiej, dotyczącej pożyczki jednego miljarda franków, jaką Polska uzyskała z kół bankowych francuskich przy poparciu kół rządowych, w związku z wykończeniem budowy magistrali węglowej Katowice—Gdynia.

O godz. 12 w południe odbyło się końcowe posiedzenie rokowań, przyczem w gabinecie ministra finansów Flandina zebrali się przedstawiciele Polski i Francji, a to minister Zaleski, wiceminister Koc i wicemin. Czapsik i szereg przedstawicieli dyplomacji polskiej. Ze strony Francji brali udział prócz ministra Flandina wicemin. spraw zagranicznych Berthelot oraz szereg innych przedstawicieli dyplomacji francuskiej. Obie strony usunęły ostateczne trudności redakcyjne zarówno w dziedzinie techniczno- komunikacyjnej jak i finansowej, poczem mogło już nastąpić podpisanie umowy.

Zmiana przepisów o funduszu bezrobocia

Rozporządzeniem ministra pracy i opieki społecznej z dnia 20 marca 1931 r. (Dz. U. R. P. nr. 27, poz. 187) zmienione zostały przepisy finansowe dot. Funduszu Bezrobocia. Mianowicie: z dniem 30 marca 1931 r. wkładki zakładów pracy, zobowiązanych do zabezpieczenia robotników na wypadek bezrobocia, wynosić będą 2 proc. (dotychczas 1.8 proc.) od każdorazowo wypłacanych zarobków robotników, w tych zakładach pracy zatrudnionych, z tem jednakże zastrzeżeniem, że najwyższą normą zarobku, stanowiącego podstawę do obliczenia wkładek, jest 10 złotych.

Równocześnie uległy zmianie normy dotyczące zasiłków, wypłacanych przez Fundusz Bezrobocia. Uprawnieni do pobierania zasiłku otrzymują na czas swego bezrobocia zasiłek pieniężny z funduszu bezrobocia w stosunku procentowym do zarobku

Z dniem 6-tym kwietnia br. zasiłek ten wynosić będzie:

dla robotnika samotnego 30 proc.,

dla robotnika obarczonego rodziną, złożoną z 1—2 osób 35 proc.,

dla robotnika, obarczonego rodziną złożoną z 3—5 osób 40 proc,

dla robotnika, obarczonego rodziną, złożoną z więcej niż 5 osób 50 proc. zarobków.

Pozostałe przepisy nie uległy zmianie.

Straty nieściągalne a podatek dochodowy

Wobec różnej praktyki w sprawie należności nieściągalnych, względnie wątpliwych spisanych na straty, przy wymiarze podatku dochodowego osobom prawnym, opodatkowanym na zasadzie artykułu 21 ustawy o tym podatku, ministerstwo skarbu zgodnie z orzecznictwem NTA w specjalnym okólniku wyjaśnia:

Przy spisaniu na straty wprost z danego rachunku należności nieściągalnych, względnie wątpliwych przez osoby prawne, opodatkowane od dochodu winna być przy wymiarze tego podatku uznana słuszność spisania na straty nie tylko wtedy, jeżeli przedłożone zostały ścisłe dowody nieściągalności, stwierdzające upadłość dłużnika, skuteczność procesu, ugodę między dłużnikiem a wierzycielem itp., lecz również i wtedy, gdy płatnik uprawdopodobni, że w chwili spisania na straty wierzytelność była nieściągalna. Wyliczenie wypadków prawdopodobieństwa nieściągalności pewnych wierzytelności jest możliwe. Mogą być one różne, a ocena każdego musi być indywidualna, w każdym jednak wypadku winno być w aktach wymiarowych zaznaczone, jakie okoliczności na uprawdopodobnienia nieściągalności przytoczono, oraz że prawdziwość ich została zbadana i stwierdzona.

1337 zamarłych fabryk

W „Gazecie Warszawskiej" czytamy:

Cyfry bezrobotnych, ogłaszane co pewien czas, nie dają pełnego obrazu kryzysu gospodarczego w Polsce i jego rozwoju. Daje go statystyka produkcji, zbierana drogą urzędową. Stwierdza ona, że w miesiącu lutym br. mieliśmy w Polsce w samym przemyśle przetwórczym 1.337 zakładów, całkowicie nieczynnych. Pominięto tu zupełnie drobne zakłady, zatrudniające do 5 pracowników. Od grudnia r. ub zamknięto około 300 zakładów w prześle przetwórczym, a liczba zatrudnionych robotników zmniejszyła się o 72 tys., przyczem z pośród zatrudnionych 342.903 pełny ty dzień pracuje tylko 250 tysięcy robotników.

Najsilniej kurczy się przemysł budowlany, w którym w miesiącu lutym było 216 zakładów czynnych, a 225 — nieczynnych zupełnie. Następnie idą z kolei zakłady przetwórcze przemysłu mineralnego, w którym na ogólną liczbę 818 zakładów nieczynnych całkowicie było 353. W przemyśle włókienniczym zakładów czynnych było 694, nieczynnych zupełnie — 207, w przemyśle drzewnym na 630 czynnych mamy 262 — nieczynnych zupełnie. Nieczynnych fabryk metalowych mieliśmy w lutym 80, spożywczych 88, w przemyśle odzieżowym — 50, skórzanym — 31, chemicznym — 25, papierniczym — 13.

Ile mamy obecnie w Polsce takich zamarłych fabryk — trudno określić Faktem jest tylko, że ten proces zupełnego zamierania licznych warsztatów pracy zaczął się naj intensywniej od grudnia, a kiedy się zahamuje — trudno powiedzieć.

Rynek artykułów kolonjalnych

Warszawa, 31 marca.

Ruch w hurcie w br jest mniejszy, aniżeli w roku ubiegłym, co tłumaczy się z jednej strony dużemi zapasami niesprzedanych towarów na składach półhurtowych i detalicznych, a z drugiej strony tem, że hurtownicy- importerzy wskutek złej wypłacalności odbiorców żądają prawie wyłącznie za towar gotówki, udzielając tylko w nielicznych wypadkach kredytu otwartego do dwóch miesięcy.

W okresie przedświątecznym cieszą się jak zwykle większym popytem migdały, orzechy i owoce suszone. W tym roku wskutek zubożenia ludności lepszy zbyt mają artykuły tańsze. Notują w hurcie franco skład odbiorcy w zł. za 1 kg.: śliwki kalifornijskie oryginalne w skrzynkach po 25 kg. 30/40 — 2,60. 40/50 — 2.35, 50/60 — 2,15, 60/70 — 1,95, 80/90 — 1,80. 90/100 — 1,70, w workach po ca 90 kg. 30/40 — 2,35, 40/50 — 2,10. 50/60 — 2. kalifornijskie słodkie 40/50 — 1,95, 50/60 — 1,80. 60/70 — 1,70, rumuńskie 90/100 — 1,35. bośniackie 80/ — 1.75, 100/ — 1,56, szeptały (rodzaj moreli) — 4,60, morele kalifornijskie extra choice — 9.80, fancy — 10.40, gruszki extra choice — 8,50, brzoskwinie extra choice w skrzynkach — 8,50, rodzynki Kiup Eleme — 4,50, Samos Cipro — 4,50, greckie duże - 5,40, kolor złota „extra choice" — 5,70. kolor złota fancy orygin. w skrzynkach po 12 i pół kg. netto wagi — 6. malaga Imperiaux 6 koron w skrzynkach po 2 i pół kg netto za skrzynkę — 16, Imperiaux 6 w skrz. po 5 kg. netto za skrz. — 30, Imperiaux 5 koron w skrz po 10 kg. netto za skrz. — 55, koryntki w workach po 20 kg. b/n. — 2,05, figi prasowane w skrzynkach a 96 paczek a 225 gram. za 1 paczkę — 95, w żelatynie — 1,05, wiankowe w work. po 25 kg — 3.10, ananasy Singapore w skrzynkach po 36 puszek w skrz. za 1 puszkę — 7.75. Libby 1 w skrz. po 24 puszki za 1 puszkę — 10, migdały słodkie Bari przebierane w workach po 100 kg. netto — 10.80. w mniejszem opakowaniu wyważone netto — 11.20. przebierane olbrzymie — 11,50, wyważ netto — 11.90. wyborowe gorzkie przebierane w workach po 100 kg. b/n. — 11.50. w mniejszem opakowaniu wyważ. netto — 11.90, orieski (migdały w miękkiej łupinie) — 7.90, pestki morelowe słodkie w workach po 100 kg b/n ręcznie przebierane — 7.[illegible] w [illegible] netto 12 i pół kg. — 8, w workach po [illegible] kg. nieprzebierane — 6,60, wyważone netto — [illegible], kalifornijskie gorzkie w workach po 100 kg. b/n — [illegible] w mniejszem opakowaniu wyważ. netto — [illegible], orzechy kokosowe mielone (Glen) — [illegible], orzechy ciemskie spieszaste — 1.50, włoskie — 3.00, włoskie II — 3, amerykańskie nowe — 5. jądra orzechowe ciemskie w work. po 80 kg. — 7, w mniejszem opakowaniu wyważ. netto — 7,30. jądra orzechów włoskich prima francuskie w skrzynkach po 25 kg. netto — 11, fistaszki chińskie białe — 3.2[illegible], palone — 3.90, wyłuszczone (Arachid) — 3.90. (PAP).

Z rynków zbożowych

Na głównych rynkach amerykańskich nastąpiła dalsza zniżka cen i osłabienie tendencji na wszystkie gatunki zbóż. Powody ku temu były różne, przedewszystkiem zaś duże dowozy i pogoda

Początkowo mocniejsza tedencja na giełdzie wiedeńskiej uległa w końcu okresu sprawozdawczego osłabieniu Zainteresowanie zbożami nieco słabsze, co odbiło się na obrotach Przeważnie zawierano tranzakcje z dostawą bieżącą, a to z powodu obawy przed dodatkowem ocleniem ewent. zapasów zboża względnie mąki zagranicznej.

Notowania pszenicy utrzymane, z wyjątkiem pszenicy sowieckiej, której duża podaż wywołała spadek cen. Dla żyta tendencja spokojna przy cenach niezmienionych i dużej podaży towaru bułgarskiego, sowieckiego, węgierskiego i krajowego. Dla jęczmienia zainteresowanie słabe, obroty małe, ceny bez zmian, owies natomiast cieszył się w dalszym ciągu znacznym popytem.

Tendencja na węgierskim rynku pszenicy nieco mocniejsza. Przyczyna tego tkwi w braku podaży niepokrywającej zapotrzebowania wewnętrznego. Eksport w dalszym ciągu słaby. Popyt na żyto dość silny przy cenach utrzymanych. Ceny na jęczmień pastewny uległy zwyżce ze względu na ograniczoną podaż. Obroty jęczmieniem browarowym słabe. Owies wykazuje tendencję zwyżkową. Wobec słabej podaży krajowej rozwinął się znaczny import owsa rumuńskiego. Ceny kukurydzy zwyżkowały. Strączkowe nie budziły specjalnego zainteresowania.

Na rynku praskim tendencja mocna, obroty ożywione. Podaż zbóż wystarcza na pokrycie zapotrzebowania. Ceny pszenicy zwyżkują nieco z wyjątkiem Manitoby 1, która straciła na cenie ca 2 kc. Dla żyta zainteresowanie dość duże. Młyny uzupełniają swe zapasy. Jęczmień cieszy się popytem ze strony browarów. Na rynku królewieckim nastąpiło obecnie uspokojenie, a nawet lekka zniżka wywołana brakiem zainteresowania. Żyto straciło Mk. 1.20, mimo słabej podaży. Spadek cen objął również notowania pszenicy w tych samych rozmiarach. Jęczmień bez zmian, owies słabszy. Na rynku berlińskim zaznaczyła się zwyżka cen ze względu na ożywienie w przemyśle młynarskim. Ponadto daje się odczuwać ograniczenie podaży. Obroty małe.

Na rynkach krajowych tendencja dla żyta i pszenicy utrzymana, jedynie giełda krakowska notuje dużą zwyżkę pszenicy. W Warszawie osiągnął większą zwyżkę owies i jęczmień przemiałowy.

W dniu 27 marca notowano za 100 kg. w złotych (cyfry w nawiasie z 20 marca): parytet wagon Warszawa: żyto 21,75 — 22,25, (22 — 22 1/2), pszenica 27 — 28 (27 — 28), owies jednolity 26 — 27 (25 — 26), zbierany 24 — 25 (23 — 24), jęczmień na kaszę 23 1/2 — 22 1/2 (22 1/2 — 23 1/2); parytet Poznań: żyto 21.25 (21.20), pszenica 24 — 24,50 (24.50 — 25), jęczmień przemiałowy 21 — 22 (21 — 22), browarowy 24 — 25, (24 — 25), owies pastewny 20,25 — 21,25 (20,25 — 21,25), jednolity 23 — 24 (23 — 24): parytet Kraków: pszenica dworska czerwona 29,50 — 30,50 (28,00 — 28,50), biała 29,00 — 29,50 (27 — 27,50), targowa 28,50 — 29 (26,50 — 27), żyto dworskie 21,50 — 22, targowe 21 — 21,50, owies dworski 26 — 28, targowy 25 — 26, jęczmień przemiałowy 23,50 — 25, browarowy 28 — 29.

——oşo——

PRZEMYSŁ NAFTOWY OBNIŻA PŁACE. Koncern naftowy „Małopolska", grupujący około 30 przedsiębiorstw naftowych i przemysłowych, wypowiedział pracownikom umysłowym w liczbie około tysiąca osób umowę służbową z dniem 1 lipca br., oświadczając jednocześnie gotowość odnowienia stosunku służbowego pod warunkiem redukcji poborów od 5 do 10 proc. i wyżej. Fakt ten był tematem onegdajszego wiecu pracowników umysłowych przemysłu naftowego, który odbył się w Borysławiu. (PAT).

ODPOWIEDZI REDAKCJI

ABS. GIMN. M. W.: Może Pan się zapytać w Akad. Biurze Emigracyjnem, Warszawa, ul. Elektoralna 8 m. 24.

P. B. BORNSTEIN, BRZESKO: Nie wychodzi.

Magistrat skreśla szereg pozycyj w budżecie krakowskiej gminy żydowskiej

Kahał odwołuje się do województwa. — Subwencja dla Teatru żydowskiego wyłączona z rekursu. — Akcja paschalna. — Prowizorjum budżetowe. — Pogłoski o bliskiem rozwiązaniu kahału krakowskiego.

Kraków, 1 kwietnia.

Na wstępie niedzielnego posiedzenia rady gminy żydowskiej w Krakowie przewodniczący dr. Fischlowitz powitał nowego członka rady p. inż. **Dawida Feldmanna,** który wchodzi jako następca błp. dra Samuela Wahrhaftiga.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego rozwinęła się kilkugodzinna i bardzo ożywiona dyskusja na temat odpowiedzi, która nadeszła z magistratu na rekurs wniesiony w swoim czasie przeciwko decyzji władzy nadzorczej, wstrzymującej wykonanie budżetu za rok 1930/31. Jak wiadomo, magistrat zakazał wykonania budżetu kahalnego, twierdząc, że jest zbyt wysoki i że zawiera szereg pozycyj, wykraczających rzekomo poza zakres kompetencji gminy żydowskiej. Po zawiłych perypetjach, o których w swoim czasie obszernie pisaliśmy, kahał uchwalił wystosować rekurs do magistratu, na który właśnie nadeszła odpowiedź urzędowa. **Otóż magistrat jako władza nadzorcza częściowo uwzględnił rekurs gminy żydowskiej i zezwolił na wykonanie budżetu, z następującemi jednak wyjątkami:**

W dziale „Rabinat" pozycję przeznaczoną **na płace rabinów w wysokości 70.800 zł. magistrat zniża do 58.800 zł. tj. do wysokości z roku 1929.** Kahał krakowski bowiem w tym roku postanowił podwyższyć pensje asesorów rabinackich, magistrat jednak podwyżkę tę odrzuca. **Podobnie zniża magistrat pozycje przeznaczone na płace urzędników gminy oraz rzezaków. W dziale „Oświata" magistrat skreśla w całości następujące pozycje: Na Żyd. tow. krzewienia sztuk pięknych 150 zł., na Żydowskie Towarzystwo Muzyczne 150 zł., na Bibljotekę rękodzielników 800 zł., a wreszcie skreśla pozycję przeznaczoną na Teatr żydowski w wysokości 3.000 zł.** Magistrat w decyzji swej wychodzi z założenia, że pozycje te „nie mają nic wspólnego z krzewieniem oświaty wśród społeczeństwa żydowskiego".

Wreszcie w dziale **„Dobroczynność i opieka"** społeczna magistrat skreśla następujące pozycje: **Na budowę domu Żydowskiego Towarzystwa Gimnastycznego 3.000 zł., na dom zdrowia rękodzielników 5000 zł., na Ognisko akademickie 500 zł., na ognisko imienia Reya(?) 200 zł. oraz na udział w Banku emigracyjnym 500 zł. — ponieważ pozycje te „nie mają celu niesienia pomocy ubogim Żydom".**

Na tle więc tej decyzji magistratu, **ograniczającej w sposób niebywały samorząd gminy żydowskiej,** której odbiera się wprost prawo nieznacznego podwyższania uposażeń swych własnych funkcjonarjuszy, rozwinęła się bardzo ożywiona dyskusja. Prezydjum stanęło na stanowisku, iż należy wnieść rekurs do województwa przeciwko **całości** decyzji magistratu i w tym kierunku zarząd przedłożył wniosek nagły radzie. Natomiast **r. dr. Schwarzbart** w imieniu frakcji sjonistycznej wypowiedział się **za wniesieniem rekursu tylko przeciwko pozycjom odrzuconym i zmniejszonym, przyczem mowca domagał się, by zarząd te pozycje, które przez magistrat zostały zatwierdzone zrealizował, czyli poprostu mówiąc — wypłacił.** Stanowisko r. dra Schwarzbarta poparł **r. Klieger** oraz **r. Stempel** w imieniu Agudy, który również wypowiedział się za wniesieniem rekursu tylko przeciwko zakwestjonowanym pozycjom — z wyjątkiem pozycji przeznaczonej na Teatr żydowski, którą to pozycję należy wyłączyć z rekursu.

Po dłuższej dyskusji w której ponadto zabierali głos **r. dr. Schreiber, Abramsohn Ohrenstein** oraz prezes Zarządu **dr. Landau** uchwalono rezolucję r. dra Schwarzbarta **by wnieść do województwa rekurs przeciwko decyzji magistratu tylko odnośnie do skreślonych i zmniejszonych pozycyj budżetu.** Demonstracyjny wniosek r. dra Schreibera (Bund) o wyłączenie z rekursu pozycji „rabinat" uzyskał tylko głos wnioskodawcy, natomiast **większością radców ortoksyjnych uchwalono wyłączyć z rekursu skreśloną pozycję na teatr żydowski.**

Ponadto uchwalono dodatkową rezolucję r. Stempla, by z niezakwestjonowanych pozycyi wypłacić przedewszystkiem subwencje przeznaczne dla instytucyj wychowawczych oraz dla bezrobotnych, jakoteż rezolucję r. Kliegera, by najdalej do czterech tygodni wypłacono na powyższe cele przynajmniej 50 procent sum preliminowanych.

Późnym wieczorem przystąpiono do **właściwego porządku dziennego.** Prezes Zarządu **dr. Landau referował wniosek Zarządu o upoważnienie do zaciągnięcia pożyczki weksIowej w maksymalnej wysokości 30.000 zł. na akcję** paschalną. Po krótkiej dyskusji w której rr. dr. Schreiber i Abrahamer **bardzo ostro krytykowali działalność kahału w zakesie pomocy paschalnej,** wniosek o zaciągnięcie pożyczki uchwalono. Ta część dyskusji odbywała się przy bardzo burzliwym akompanjamencie galerji.

Wreszcie „przebiczowano" pod koniec posiedzenia w ciągu niewielu minut projekt prowizorjum budżetowego do 15 maja br. Przy tej sposobności **r. Lauterbach** w imieniu frakcji sjonistycznej przypomina, że zarząd mimo wielokrotnych urgensów, nie przedłożył dotąd **sprawozdania finansowego.** Wniosek mówcy o udzielenie prowizorjum tylko na trzy tygodnie oczywiście upadł głosami posłusznej większości.

* * *

W „kuluarach (jeśli to tak nazwać można) krążyły w czasie posiedzenia pogłoski **o bliskiem rozwiązaniu kahału krakowskiego, przy** czem na temat osoby komisarza rządowego obiegały najbardziej fantastyczne wersje.

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM.

Prawica niemiecka atakuje Hindenburga

Jak już donieśliśmy, gabinet kanclerza Brüninga odroczył parlament do jesieni br. i na podstawie art. 48 konstytucji wydał dekret prezydenta Hindenburga zawieszający na pewien czas pewne swobody konstytucyjne głównie w dziedzinie zgromadzeń i prasy. Te pozaparlamentarne dekrety prez. Hindenburga skierowane są głównie przeciwko atakom hitlerowców i komunistów na obecną konstytucję niemiecką. Przedstawiciele opozycji prawicowej, która jak wiadomo nie brała ostatnio udziału w obradach parlamentu, zebrali się w Norymberdze na naradę, by zająć stanowisko wobec ostatnich posunięć gabinetu Brüninga. Po dłuższej dyskusji uchwalono zażądać wcześniejszego zwołania parlamentu oraz wyrażono życzenie, by prezydent Rzeszy nie informował się jednostronnie u partyj popierających obecny kurs, lecz wysłuchał też przedstawicieli opozycji. Przyjęto też rezolucję, domagającą się zniesienia dekretu wydanego po zamknięciu parlamentu, i zerwania prezydenta Rzeszy z dotychczasowymi swymi doradcami.

W odpowiedzi na to ogłosił gabinet Brüninga w prasie niemieckiej komunikat, w którym piętnuje wystąpienie opozycji prawicowej na konferencji w Norymberdze jako atak osobisty na prezydenta Rzeszy. **Nie jest prawdą,** by prezydent Rzeszy był jednostronnie informowany, albowiem marszałek Hindenburg wysłuchał też przedstawicieli opozycji, i po głębokiej rozwadze doszedł do przekonania, że należy tamę położyć nieprzebierającej w środ

---

JÓZEF ROTH 37

HIOB

Powieść o człowieku prostym

Z upoważnienia autora przełożył Józef Wittlin

Był jasny i gorący dzień. Mendel i Debora siedzieli w kierunku jazdy, naprzeciwko nich — Mirjam, Mac i Sam. Ciężki wóz dudnił po ulicach z szaloną siłą, jakgdyby (tak sądził Mendel) miał zamiar zmiażdżyć po wieczne czasy kamienie i asfalt i wstrząsnąć fundamentami domów. Skórzane siedzenie piekło Mendla niczem gorący piec. Chociaż trzymali się posępnego cienia wysokich murów, upał niby szary, topiący się ołów palił czaszkę Mendla poprzez starą czapkę z czarnego jedwabnego rypsu, wdzierał się do jego mózgu, który szczelnie zalutowywał swym wilgotnym, kleistym, bolesnym żarem. Mendel od przyjazdu bardzo mało spał, mało jadł i prawie nic nie pił. Na ciężkich butach nosił rosyjskie kalosze z gumy, a nogi paliły go tak, jakgdyby tkwiły w buchającym ogniu. Kurczowo ściskał kolanami parasol, którego drewniana rączka była do tego stopnia rozgrzana, że nie można jej było dotknąć, rzekłbyś, była z rozgrzanego żelaza. Przed oczyma Mendla powiewała gęsto tkana zasłona z sadzy, kurzu i żaru. Myślał o pustyni, przez którą jego przodkowie wędrowali czterdzieści lat. Ale oni, mówił sobie, przynajmniej szli pieszo. Obłąkańczy pośpiech, z jakim teraz pędzili, wzbudził wprawdzie wiatr, ale był to wiatr gorący, ognisty oddech piekła. Zamiast chłodzić, prażył. Wiatr nie był wiatrem, składał się on z łoskotu i wrzasku. Jakaś wiejąca wrzawa. Ten wiatr był złożony z przeniklywych dźwięków setki niewidocznych dzwonów, z niebezpiecznego, metalicznego dudnienia pociągów, z odgłosów niezliczonych trąb, z błagalnego zgrzytu szyn na skrętach streets, składał się z ryczenia Mac'a, który przez potężny lej komentował swoim pasażerom Amerykę, z ponuruku ludzi dookoła, z rozgłośnego śmiechu współpasażerów, z nieustannych wykładów, które Sam ciskał w twarz ojca. Wykładów tych Mendel nie rozumiał, ale stale im przytakiwał z bojaźliwym lecz jednocześnie uprzejmym uśmiechem na wargach, z uśmiechem, co przypominał bolesną klamrę żelaza. Nawet gdyby odważył się zachować powagę, co odpowiadało jego sytuacji, nieśmiałby zdjąć tego uśmiechu z warg. Nie miał siły zmienić choć jednej miny. Mięśnie jego zdrętwiały. Wolałby raczej płakać, jak małe dziecko. Z topiącego się asfaltu zalatywał go ostry zapach smoły, z powietrza wiał suchy i sypki kurz, z kanałów i ze sklepów z serem dochodził zjełczały i tłusty smród. Czuł drażniącą woń cebuli, słodkawy powiew benzyny samochodów, zgniły, bagnisty zapach, co szedł od hal rybnych, woń konwalij i chloroformu, zawiewającą od policzków syna. Wszystkie zapachy w tym gorącym warze, co buchał im naprzeciw, pomieszały się z wrzawą, napełniającą uszy Mendla i mało nie rozsadziły mu czaszki. Wkrótce nie wiedział już, co jest dźwiękiem, co widokiem, a co zapachem. Wciąż jeszcze uśmiechał się i kiwał głową. Ameryka wtargnęła weń, Ameryka połamała go, Ameryka go zniażdżyła. Po kilku minutach stracił przytomność.

Ocknął się w jakimś lunch-roomie, dokąd go w pośpiechu zaniesiono. W okrągłem, setką małych żarówek oświetlonem lustrze ujrzał swoją białą brodę i kościsty nos, i w pierwszej chwili myślał, że broda i nos należą do kogo innego. Dopiero po swych bliskich, którzy go otaczali, znów poznał siebie samego. Trochę się wstydził. Nie bez trudu otworzył oczy i przeprosił syna. Mac chwycił go za rękę i potrząsnął nią tak, jakgdyby winszował Mendlowi udanej sztuczki, lub wygranego zakładu. Dokoła ust starego ułożyła się znów żelazna klamra uśmiechu i nieznana siła poruszała jego głową, wyglądało to tak, jakgdyby Mendel Singer przytakiwał Patrzał na Mirjam. Widział jej rozwichrzone, czarne włosy pod żółtym szalem, na bladych policzkach miała trochę sadzy, a między zębami trzymała długą słomkę. Debora siedziała na okrągłym stołku bez oparcia szeroka, niema, z rozdętemi nozdrzami i falującemi piersiami. Tak wyglądała, jakby lada chwila miała spaść.

„Co mnie obchodzą ci ludzie? — myślał Mendel. — „Co mnie obchodzi cała Ameryka? Mój syn, moja żona i córka i ten Mac? Czy ja jeszcze jestem Mendel Singer? Czy to jest jeszcze moja rodzina? Czy ja jeszcze jestem Mendel Singer? Gdzie jest mój syn Menuchim?" Czuł się tak, jakgdyby był wygnany z samego siebie, i musiał odtąd żyć w rozłące z samym sobą. Wydawało mu się, że samego siebie zostawił w Zuchnowie przy Menuchimie. I podczas, gdy dokoła jego warg coś się uśmiechało i coś kiwało jego głową, serce Mendla zaczęło powoli lodowacieć, uderzać tak, jak małowy tłuczek uderza o zimne szkło. **Już był samotny, on, Mendel Singer: już był w Ameryce.**

(Ciąg dalszy nastąpi.)

kach demagogicznej akcji podjudzania jednych części narodu niemieckiego przeciwko drugim.

Konsolidacja partji konserwatywnej w Anglji

Pogodzenie się Baldwina z lordem Beaverbrookiem

Rezultat wyborów uzupełniających w londyńskim okręgu wyborczym St. George, o których to wyborach obszernie pisaliśmy, stał się punktem wyjścia akcji, zdążającej do konsolidacji stronnictwa konserwatywnego. Jak wiadomo, prócz rozdźwięków między radykalnem skrzydłem partji, prowadzonem przez byłego kanclerza skarbu Winstona Churchilla, a centrum, kierowanem przez przywódcę partji byłego premjera Baldwina, istniał jeszcze konflikt oficjalnego kierownictwa partji z lordem Beaverbrookiem tzw. lordem prasowym. Konflikt ten doprowadził do rozłamu wewnątrz partji, lord Beaverbrook, z którym solidaryzował się też drugi magnat prasowy lord Rothermeere, założył bowiem w lutym ub. r. odrębną partję, która na swym sztandarze wywiesiła hasło wolnego handlu wewnątrz imperjum brytyjskiego i wysokich ceł ochronnych w stosunku do zagranicy. Ta nowa partja wystawiała przeciw oficjalnym kandydatom swych kontrkandydatów, co miało też miejsce ostatnio w okręgu wyborczym St. George, w którym mimo szalonej agitacji lorda Beaverbrooka uzyskał dużą większość oficjalny kandydat partji konserwatywnej.

Ta ostatnia klęska wyborcza doprowadziła lorda Beverbrooka do opamiętania i spowodowała go do wysłania listu do Baldwina z propozycją zawarcia kompromisu. Lord Beaverbrook zażądał, by partja konserwatywna wypowiedziała się za rozbudową wolnego handlu wewnątrz imperjum brytyjskiego i za konserwatywną polityką agrarną, któraby strzegła przedewszystkiem interesów rolników angielskich przed konkurencją zagraniczną. Baldwin w swej odpowiedzi wyraził zgodę na tę propozycję, wobec czego lord Beaverbrook oświadczył, iż zaprzestanie swej akcji przeciwko partji konserwatywnej. Jak „Daily Mail" donosi, lord Rothermeere uznał też nową platformę polityczną skonsolidowanej partji konserwatywnej.

NADESŁANE

Z Zakładu Wychow. Sier. Żyd.

Dietla 64

Od lat kilkunastu uroczyste obchodzenie sederu w Zakładzie Sierót Żyd. Dietla 64, stało się nietylko uroczystością wewnętrzną, lecz także uroczystością żydowskiego społeczeństwa w Krakowie. Setki osób zwiedzały Zakład w owej świątecznej chwili. Niestety, po latach doświadczenia doszła Dyrekcja Zakładu do przekonania, że odwiedzanie Zakładu podczas uroczystości sederu wpływa wysoce ujemnie na dusze wychowanków Zakładu, przypominając im w czasie tak wybitnie rodzinnej uroczystości, jaką jest u nas seder, ich sierocy los i brak rodziny, jakoteż materjalną zależność od społeczeństwa. Tylko w zamkniętem kole rodziny, czy wychowanków Zakładu może stać się seder źródłem radości i podniosłych przeżyć dla dziecka. Z tych więc to względów wyłącznie pedagogicznej natury uważa Wydział za swój obowiązek zerwać z dotychczasową tradycją i niniejszem ogłasza, że w wieczory sederowe Zakładu odwiedzać nie można.

Kraków 30. III. 1931.

ZA WYDZIAŁ.
Dr. med Rafał Landau
prezes.

774x

Podziękowanie.

Wszystkim którzy złożyli nam życzenia do zaślubin tą drogą serdecznie dziękujemy.

773x **P. Kabanowie.**

KONKURS NA NAZWĘ!

W najbliższym czasie otwarty zostanie w Krakowie nowy, przemiły teatr świetlny i dźwiękowy, wybudowany na miejscu dawnego kina „Nowości" przy ul. Starowiślnej 21.

Zarząd nowego teatru świetlnego ogłasza niniejszem konkurs na nazwę tego teatru.

Warunki konkursu: Nazwa musi być polska, krótka i łatwa do zapamiętania.

Nagrody za najlepsze rozwiązania:

I. nagroda: całoroczny bilet wstępu do nowego teatru.

II. nagroda: półroczny bilet wstępu.

III. nagroda: kwartalny bilet wstępu.

Zgłoszenia nadsyłać należy do dnia 2-go kwietnia b. r. listownie do Zarządu Teatru Świetlnego „Uciecha" w Krakowie, ul. Starowiślna 16.

Czy Kuratorjum szkolne krakowskie wie, kto to jest Dr. Otęski z Gorlic?

Piszą nam z Gorlic:

Dziwne zaiste rzeczy działy się w ostatnich kilku tygodniach w naszem mieście. Przy likwidowaniu tutejszego stowarzyszenia „Kursa wieczorne", grupującego żydowską młodzież robotniczą, władze policyjne przyaresztowały 8-miu młodych chłopców pod zarzutem działalności antypaństwowej, a co do których ostatecznie Prokurator Państwa skwalifikował następnie oskarżenie jedynie o występek należenia do tajnego stowarzyszenia. Pozostawiając jednak rozpoznaniu Sądu kwestję winy czy też niewinności owych młodzieńców, interesują nas w związku z tem zajściem następujące fakty.

Władze policyjne, węsząc za komunistami niewiadomo na jakiej podstawie w pierwszym dniu pierwiastkowych dochodzeń przytrzymały dwóch żydowskich studentow 8-mej klasy, mających z komunizmem akurat tyle wspólnego, ile ideologja Agudath Hanoar Haiwri z ideologją Lenina lub Stalina. Owych dwóch Bogu ducha winnych studentów żydowskich policja po wyjaśnieniu sprawy sama zwolniła, a następnie Dyrekcja gimnazjalna, stwierdziwszy u miarodajnych Władz, że przy przytrzymaniu tych studentów zaszło nieporozumienie, uznała, iż nie zachodzą żadne przeszkody w dalszem uczęszczaniu owych dwóch studentów do gimnazjum! Zdawałoby się więc według ludzkiego rozsądku, że na tem skończy się „afera" tych studentów. Aliści w tym momencie wstępuje na widownię tutejszy lekarz **Dr. Ottenbreit - Otęski, prof. higjeny w gimnazjum gorlickiem.** Pan ten, znany ze swoich licznych konfliktów z miejscową inteligencją tak polską jak i żydowską, a w szczególności z konfliktów ze swoimi kolegami zawodowymi, postanowił widocznie a la Cuza wsławić się jakimś większym sukcesem demagogiczno antysemickim. Otóż, gdy owi dwaj żydowscy studenci nazajutrz po zwolnieniu ich przez policję przybyli do gimnazjum, współuczniowie nie wpuścili ich do klasy, przeciwstawiając się w ten sposób na własną rękę zarządzeniu Władzy przełożonej. Działo się to za namową i wskazówkami p. Ottenbreita- Otęskiego, który wieczorem w przeddzień tego zajścia odbył z uczniami obu klas 8-mej, naradę w swoim prywatnem mieszkaniu, gdzie też ułożono odnośny plan pozbycia się za jednym zamachem dwóch żydowskich studentów 8-mej klasy, i to tuż przed maturą! W taki to sposób „wychowawca młodzieży" nie wahał się nadużyć swojego stanowiska wychowawcy dla celów najobskurniejszej demagogji i nie cofnął się przed wszczepieniem w dusze swoich wychowanków swojego własnego jadu nienawiści wyznaniowej i narodowej. Gdy w związku z tem niesłychanem w annałach tutejszego zakładu zdarzeniem, jeden z tutejszych żydowskich adwokatów, ogólnie poważany obywatel, bezpartyjny, jako członek komitetu rodzicielskiego udał się zaproszony na konferencję do p. Dyrektora gimnazjalnego — Dr Ottenbreit Otęski napadł na niego w sposób odpowiadający mniej więcej poziomowi kulturalnemu — korespondencji, jaka w związku z aresztowaniem owych żydowskich studentów ukazała się w... „Głosie Narodu"

Czyż Kuratorjum może tolerować dłużej takiego „wychowawcę" w gimnazjum? Czy Kuratorjum znaną jest działalność Dra Otęskiego w oświetleniu prawomocnego wyroku Sądu grodzkiego w Gorlicach z dnia 11 kwietnia 1930. VI. U. 1919/29, w którym to wyroku prawomocnie stwierdzonem zostało, że tenże Dr. Otęski przez wystawienie za zapłatą pieniężną świadectwa lekarskiego niezgodnego z rzeczywistym stanem rzeczy, w tym celu, by dany osobnik mógł się uchylić od obowiązków materjalnych wobec swojego nieślubnego dziecka — dopuścił się czynu **niemoralnego,** bo, jak to motywy tego wyroku nadmieniają, wystawienie przez Dra Otęskiego „świadectwa lekarskiego bez uzyskania pewności we własnem sumieniu, że wobec Władz sądowych postępuje się według najlepszej wiedzy i woli i że czynem swym nie krzywdzi się nikogo, **nietylko,** że koliduje **z poczuciem godności zawodowo lekarskiej,** ale **jest** sprzeczne **z zasadniczemi podstawami moralności ludzkiej"** Sąd w przedmiotowym **wyroku** ustalił również że Dr Otęski dopuścił się **czynu** niezgodnego z poczuciem moralności, nadto przez wydanie tendencyjnej opinji lekarskiej **jako** znawca!

Czy wobec tych stwierdzonych sądownie faktów dopuszczalną jest rzeczą, aby osobnik, o którym Sąd stwierdza, że dopuścił się czynów sprzecznych ze zasadniczemi podstawami moralności ludzkiej oraz kolidujących z poczuciem etyki zawodowo-lekarskiej — mógł nadal pełnić obowiązki wychowawcy młodzieży i zajmować stanowisko lekarza szkolnego?

Odpowiedzi na to pytanie wyczekuje z niecierpliwością tutejsza ludność bez różnicy wyznania i przekonań!!

Krakowski Komitet Związku Banków w Polsce

zawiadamia,

iż w piątek i w sobotę Wielkiego Tygodnia kasy banków czynne będą do godziny 11-tej przed południem.

Podziękowanie.

Poczuwamy się do miłego obowiązku podziękowania **p. prof. B. Sperberowi,** dyr. chóru, za nadzwyczaj umiejętne wykonanie znanych pieśni synagogalnych podczas nabożeństw w synagodze przy ul. Szpitalnej 24, którą tłumnie i ochoczo często odwiedzaliśmy. 495g **Wdzięczni sympatycy.**

Austrjacki podpułkownik zastrzelił swą żonę

Onegdaj rozpoczął się we Wiedniu proces przeciwko 52 lat liczącemu podpułkownikowi w rezerwie, Ferdynandowi Urbanowi, oskarżonemu o zastrzelenie dnia 20 października ub roku swej, młodszej o 14 lat, żony Teresy Urban. Z aktu oskarżenia dowiadujemy się, że w krytycznym dniu wszedł oskarżony do sypialni żyjącej z nim od trzech lat w separacji żony i gorzkie jej czynił wyrzuty, że chociaż ma już dzieci dorosłe, utrzymuje stosunek z pewnym rzeźbiarzem. W toku rozmowy zaproponował Urban swej żonie by do niego wróciła i podjęła z powrotem pożycie małżeńskie, na co żona odpowiedziała odmownie. Gdy podpułkownik zagroził, że się zastrzeli, miała jego żona oświadczyć chłodno, że to jej wcale nie wzruszy. Wyprowadziło to oskarżonego z równowagi, wyciągnął rewolwer i zastrzelił swą żonę.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

List z Tarnowa

Rządy komisarskie w kahale. — Nowy skład Rady Kasy Oszczędności. — Ze Stow. Kupców. — Wniesienie rekursu przeciwko rozwiązaniu Zarządu i Rady Żyd. Gminy.

Obecne rządy komisarskie w kahale p. Dra Silbigera z pewnością przejdą do historji jako odstraszający przykład, jak rządzić nie należy. Obok całego szeregu bohaterskich wyczynów, o których już była mowa na łamach „Now. Dz.“, warto wspomnieć o rozrzutnej i lekkomyślnej gospodarce pieniężnej, jaką się obecnie w gminie prowadzi. Jako przykład takiej gospodarki wystarczy przytoczyć znamienny szczegół, iż od czasu objęcia gminy przez p. Dra Silbigera miasto nasze jest wprost zalane niezliczoną ilością najrozmaitszych afiszów, tak, jakgdyby gmina była jakiemś przedsiębiorstwem reklamowem. Co więcej, żydowska gmina ogłasza się od pewnego czasu w katolickich pismach miejscowych i mimowoli nasuwa się pytanie, jaki cel może mieć umieszczanie ogłoszeń przez gminę żydowską w piśmie katolickiem. Jeszcze bardziej rażącym jest fakt, iż dostawy żywnościowe do szpitala żydowskiego odebrano pewnemu poważnemu kupcowi i oddano je jednemu z osławionych agitatorów wyborczych, który zupełnie żadnego interesu nie prowadzi. Takich przykładów możnaby przytoczyć znacznie więcej. Jeśli to ma być sanacją gospodarczą gminy, to winszujemy.

Na ostatniem posiedzeniu Rady Przybocznej komisarza rządowego p. Marszałkowicza wybrano radę Kasy Oszczędności w następującym składzie: ks. infułat Mysor, ks. parłat Mazur, Dr. Kryplewski, prof. Kautzki, Boruch, Kargol. Komusiński, prof. Wojciechowski, Kaempf, Dr. Borgenicht, Dr. Muetz, E. Schwager, A. Margulies i Izrael Wechsler. Wycik wyborów został przyjęty przez ludność z ogromnem niezadowoleniem. Przykro uderza bezstronnego obserwatora, iż polityka dociera nawet do instytucyj gospodarczych, a wybór Rady pod kątem widzenia przekonań politycznych może nawet w dużej mierze osłabić zaufanie ludności do Kasy Oszczędności. Niechaj panowie komisarze wraz z swoimi doradcami będą ostrożni, aby się zbytnio nie zagalopowali w robieniu „czystki“.

Staraniem Stow. Kupców i Kongregacji kupieckiej odbyło się zebranie kupiectwa, na którem postanowiono domagać się przywrócenia Urzędu Celnego w Tarnowie. Zebranie zagaił p. H. Hollaender, poczem sprawę tę zareferował p. M. Klapholz. Uchwaleniem odpowiednich rezolucyj zebranie zakończono.

Przed tutejszym sądem odbyła się rozprawa prasowa przeciwko Fr. Kantorowi, redaktorowi miejscowej „Pracy“, oskarżonemu o obrazę na łamach swego pisemka, wielu obywateli naszego miasta. Obrońca oskarżonego oświadczył, iż pan redaktor jest gotów wszystkich skarżących przeprosić i przyznać, iż artykuły polegały na mylnych informacjach. Ponieważ skarżący nie chcieli przyjąć tej satysfakcji i domagali się ukarania oskarżonego, rozprawa została odroczona celem przesłuchania dalszych świadków.

Magistrat wydzierżawił część chłodni na ubój nierogacizny za kwotę ponad 100.000 zł. rocznie. Układ został zawarty na przeciąg 6 lat ze znaną firmą eksportową. Uroczyste otwarcie rzeźni nastąpi w dniu 1 kwietnia br. Zaproszeni goście zwiedzą rzeźnię, poczem rzeźnia zostanie uruchomiona.

Na jednem z ostatnich posiedzeń nadał magistrat nazwy 50 nowopowstałym ulicom.

Komitet budowy pomnika Marsz. Piłsudskiego rozpoczął już swe prace. Komitet rozpadł się na trzy sekcje, a mianowicie sekcję finansową z p. dyr. Gładyszowskim na czele, sekcję propagandową z p. płk. Myszkowskim i sekcję artystyczną z ks. Sangduszą na czele.

Onegdaj został wniesiony rekurs przeciwko bezpodstawnemu rozwiązaniu zarządu i rady Żyd. Gminy Wyznaniowej. Rekurs został obszernie uzasadniony, przyczem podniesiono również, iż ustawa nie zna „tymczasowego“ zarządu odnośnie do gmin żydowskich.

Sekcja dramatyczna Z. M. S. odegrała z powodzeniem wieczór humoru i śmiechu pod hasłem „Niech żyje humor“. Reżyserował p. Bilfeld. Na jeden wieczór zawitała do nas Warszawska Szopka Polityczna.

Prezesem Podkolegjum Sędziów Piłki Nożnej został wybrany p. prof. Małkischer.

Policja nakryła ostatnio grupę włamywaczy, która dokonała kilka niezmiernie śmiałych włamań, tak do instytucyj publicznych, jak i do mieszkań prywatnych.

Kahał rzeszowski - rozwiązany

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów, 31. 3 (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym podpisał wojewoda reskrypt, mocą którego kahał rzeszowski został rozwiązany, a powołano do życia komisarjat rządowy. Komisarzem rządowym został mianowany p. Jakób Natan Kanner, a jego zastępcą p. A. Tuchfeld, obaj zwolennicy rabina Lewina.

Rozwiązanie kahału nastąpiło na skutek interwencji niektórych sfer ortodoksyjnych niezadowolonych z dotychczasowego kahału. Wieści o rozwiązaniu kahału długo krążyły po Rzeszowie, gdzie rabin Lewin na skutek ostrego konfliktu z prezesem kahału Silberem z powodu znanego wycięcia drzew z cmentarza żydowskiego, zapowiedział rozwiązanie kahału, który jego zdaniem spowodował niesłychaną profanację cmentarza żydowskiego ręką Żydów.

Skład rady przybocznej komisarza rządowego ustalony będzie w dniach najbliższych.

—ośo—

ROZWIĄZANIE RADY MIEJSKIEJ W KIELCACH

Reskrpytem wojewódzkim kielecka rada miejska, jak również magistrat m. Czeladzi zostały rozwiązane. Tymczasowe kierownictwo magistratu objął dotychczasowy burmistrz R. Piwowar, któremu dodano radę przyboczną. Powodem rozwiązania rady miejskiej w Czeladzi było zdekompletowanie, wywołane ustąpieniem szeregu członków rady. (PAT).

WYBORY DO RADY M. STANISŁAWOWA

W Stanisławowie odbyły się onegdaj uzupełniające wybory do rady miejskiej z czwartego koła. Zwycięstwo w wyborach odniosła kompromisowa lista trzech narodowości, zblokowanych w zjednoczonym komitecie wyborczym, na którą padło 5.400 głosów na ogólną liczbę 5.438 oddanych.

WODOCIĄGI W DROHOBYCZU

W Drohobyczu uruchomiono onegdaj wodociągi miejskie. Z tej okazji odbyło się posiedzenie rady miejskiej, na którem złożono sprawozdanie z dotychczasowych kosztów budowy wodociągów, poczem rada wyraziła podziękowanie magistratowi i komisji wodociągowej za prace w kierunku realizacji planu budowy wodociągów.

ZAMKNIĘCIE ZJAZDU AKADEMIKÓW ŻYDOWSKICH

Po wysłuchaniu szeregu referatów, które odbywały się w burzliwym nastroju z powodu demonstracyj lewicy, przyjęto na posiedzeniu niedzielnem Zjazdu akademików żydowskich w Warszawie szereg rezolucyj. Wkońcu wybrano Radę Naczelną z 21 osób. W skład Rady Naczelnej weszło 16 ogólnych sjonistów, dwóch z ugrupowań pracującej Palestyny, dwóch radykalnych- socjalistycznych i 1 bundowiec. Prezesem Rady Naczelnej wybrano Elchanana Cajtlina. Zjazd zakończył się odśpiewaniem „Hatikwy“.

ŻYDOWSKI FILM DŹWIĘKOWY WE LWOWIE

We Lwowie ma być wkrótce wyświetlany żydowski film dźwiękowy p. n. „Wieczni głupcy“, wytwórni amerykańsko- żydowskiej „Judaea Films“. Na czele tego koncernu stoi Lwowianin p. Jakób Seiden, który przed około 40 laty wyemigrował do Nowego Jorku, a obecnie został wybrany prezesem tej wytwórni. Wiceprezesem jest p. M. Goldman, który objeżdża obecnie kraje europejskie, w których zaczyna się wyświetlać filmy wymienionej produkcji. Do współpracowników „Judea Filmu“ należą obok Morrisa Szwarzca sławni artyści Trupy Wileńskiej Bułow, jego żona pani Luba Kadison Bułowowa, ojciec jej J. Kadison, panie Noemi i Mali Pikon oraz szereg innych, wśród nich Menasze Skoolnik, uchodzący w Ameryce za żydowskiego Charlie Chaplina, a występujący właśnie w filmie „Wieczni głupcy“.

UDOGODNIENIA W RUCHU GRANICZNYM POLSKO- NIEMIECKIM

Z inicjatywy powołanych władz wprowadzone będą w najbliższym czasie znaczne udogodnienia w ruchu granicznym między Polską a Niemcami. W tym celu zainteresowane urzędy wojewódzkie otrzymały polecenie przedłużenia czasu otwarcia tych punktów przejściowych na granicy polsko- niemieckiej do godz. 24-tej.

ZOBACZYMY WIEŚ MURZYŃSKĄ

Warszawa. (PAT) Dziennikarz paryski redaktor Fontenay, bawiący obecnie w Warszawie, zamierza zorganizować w miesiącach letnich w Warszawie i w Polsce pokaz z życia oryginalnej wsi senegalskiej, złożonej z kilkudziesięciu osób. Zespół ten zainstalowany ze swemi chatami, inwentarzem i dobytkiem już na kilku wystawach europejskich, ilustrował życie i obyczaje wsi murzyńskiej.

SAMOBÓJSTWO LEKARZA

Z Częstochowy donoszą: Onegdaj wystrzałem z rewolweru popełnił samobójstwo znany w powiecie częstochowskim lekarz dr. Zygmunt Witkowski w Krzecicach (pod Częstochową). Dr. Witkowski wystrzelił z jakiegoś starego rewolweru w skroń, uprzednio rozebrawszy się w swoim gabinecie. Bezpośrednio przed popełnieniem samobójstwa przyjął 4-ch pacjentów, których szybko załatwiwszy, pożegnał. Denat w biurku swem pozostawił dwie kartki, adresowane do policji i żony, na których skreślił następujące słowa: „Odchodzę dobrowolnie; jestem tak chory, że na nic wam przydać się nie mogę“. Oprócz tego wskazał miejsce, gdzie pozostawił, względnie od kogo należą mu się pieniądze. Samobójstwo dr. Witkowskiego wywarło ogromne wrażenie w całym powiecie, zmarły bowiem cieszył się dobrą opinją, był zawsze pogodny i nic nie wróżyło podobnie tragicznego zakończenia życia. Samobójca liczył 60 lat.

RADJO

ŚRODA, 1 KWIETNIA

Kraków (313) 11·40 Przegl. prasy PAT. 11·58 Sygnał, hejnał. 12·10 Gramof. 13·10 Kom. meteor. 14·20 Kom. gosp. 14·40 Dla maturzystów: „Jan Kochanowski“ (dział literatura). 15 Odczyt dla maturzystów: „Przyczyny Wielkiej Rewolucji francuskiej“ (dział historja). 16·10 Komun. 16·15 Dla dzieci. 16·45 Gramof. 17 Kwadrans harcerski. 17·15 Odczyt pt. „ Opolskim koniu“ — wygł. dr. Z. Jaworski. 17·45 Koncert (Bizet, Frank, Moniuszko). 18·45 Rozmait., komun. 19·10 Skrzynka i giełda roln. 19·25 Gramof. 19·40 Dziennik prasowy. 20 „Skrzynka pocztowa“ — omówi inż. St. Broniewski. 20·15 Kwadrans liter. 20·30 Koncert z Poznania. 21·45 Słuchowisko z Wilna pt. „Manwantara“. 22·15 Koncert solisty. 22·50 Komun.

Warszawa (1411) 11·40—22·50 p. Kraków.

Katowice (408.7) 11·40 PAT. 11·58 Sygnał, hejnał. 12·10 Gramof. 13·10 Kom. meteor. 14·20 Kom. gosp. 14·40 Dla maturzystów (p. Kraków). 15·20 Komun. 15·35 Intermezzo muzyczne. 15·45 Komun. 15·50 Odczyt (p. Kraków). 16·15 Dla dzieci. 16·45 Gramof. 17·15 Odczyt (p. Kraków). 17·45 Koncert (p. Kraków). 18·45 D. c. powieści. 19 Rozmait. 19·15 Odczyt. 19·40 Dziennik prasowy. 20 Wśród książek. 20·15 Kwadrans liter. 20·30 Koncert (p. Kraków). 21·45 Słuchowisko. 22·15 Koncert. 22·50 Kom. meteor. 23 Skrz. poczt. franc.

Wiedeń (516.3) 11, 15·25, 20·10 Muz.

Budapeszt (550.5) 12·05, 18, 20, 22·15 Muz.

Königswusterhausen (1635) 16·30, 22·30 Muz.

POLSKO- NIEMIECKA UMOWA O „NIEAGRESJI“ RADJOWEJ

Dyrektor naczelny Polskiego Radja p. Zygmunt Chamiec wyjechał do Berlina celem zawarcia i podpisania specjalnej umowy o nieużywaniu mikrofonów radjowych dla celów propagandy narodowościowej i politycznej, czyli t. zw. umowy o „niegresji“ radjowej.

Umowa ta, zawarta na skutek ostatnich wystąpień radjofonji niemieckiej w związku z obchodem siedemsetlecia przybycia Krzyżaków na Wschód, jest uzupełnieniem i zagwarantowaniem wykonania międzynarodowej konwencji radjowej.

MIKROFON JAKO STRÓŻ NOCNY

W stepach syberyjskich zdarza się nieraz, że całe wsie zostają otoczone przez gromady wygłodniałych wilków. Dotychczas urządzano się tak, że w każdej wsi czuwali tróże nocni, którzy strzegli wieś przed napaścią wilków. Obecnie wynaleziono inny na to sposób. Mianowicie zawiesza się na różnych drzewach wokół wsi mikrofony, które połączone są z głośnikiem warty wiejskiej. Kiedy gromada wilków znajduje się w pobliżu mikrofonu, słyszy się w głośniku wycie wilków i dzięki temu można zawczasu przygotować się do obrony.

AMATORSKIE STACJE NADAWCZE W CZECHOSŁOWACJI

W tych dniach czterech dalszych amatorów krótkofalowców w Pradze Czeskiej otrzymało pozwolenie władz na zainstalowanie prywatnych stacyjn nadawczych. Obecnie w Czechosłowacji znajduje się ogółem 17 takich stacyj.

KRONIKA

Wschód słońca 5 m. 12	KWIECIEŃ 1 Środa 14 Nisan 5691	Zachód słońca 18 m. 07

Zwinięcie starostwa w Wieliczce?

Zdementowane niedawno pogłoski o zamierzonem jakoby w najbliższym już czasie zwinięciu starostwa w Wieliczce rozeszły się wczoraj znowu w Krakowie, w związku z nominacją starosty wielickiego p. dra Wnęka starostą powiatu krakowskiego. Wedle tych pogłosek, terytorjum pow. wielickiego przyłączone będzie do starostwa w Krakowie. W Wieliczce utworzona będzie jedynie ekspozytura starostwa krakowskiego.

Zmniejszenie liczby komisarzy rządowych Kas Chorych

W związku z reorganizacją Kas Chorych polegającą na zmniejszeniu ilości Kas i utworzeniu na terenie całego państwa około pięćdziesięciu Kas Okręgowych, nastąpi znaczne zmniejszenie liczby komisarzy rządowych Kas Chorych. Po ostatecznem ustaleniu terytorjów przyszłych Kas Okręgowych zostaną mianowani komisarze tych Kas, którzy przeprowadzą reorganizację, jako tzw. „komisarze organizacyjni". Całkowite przeprowadzenie akcji reorganizacji Kas Chorych nastąpi najprawdopodobniej do końca września br.

Pożar w rafinerji nafty

W rafinerji naftowej w Strzyżach Wyżnych, w powiecie gorlickim, wybuchł z powodu pęknięcia kotła destylacyjnego, zawierającego w chwili wybuchu pozostałości naftowe, pożar, który przerzucił się na stepnie na sąsiednie wozy opałowe. Wysokość szkody ocenia dopiero komisja rzeczoznawców. Wypadków w ludziach nie było.

Potworna zbrodnia

Dnia 12 marca br. w Wiśniczu zmarła wśród podejrzanych okoliczności Rozalia Wójcik. Sekcja zwłok przeprowadzona w kilka dni później, wskutek doniesienia policyjnego przez organa sądowe, wykazała że śmierć nastąpiła wskutek uszkodzenia wewnętrznych narządów gwoździem około 6 cm długim specjalnie zaostrzonym, zaopatrzonym na jednym końcu w drewnianą rączkę. Dochodzenia w kierunku wyśledzenia sprawców potwornej zbrodni prowadzą organa policji.

Zabity przez żonę podczas sprzeczki

We wsi Paszynie, w powiecie nowosądeckim, w czasie sprzeczki małżeńskiej Katarzyna Bochenkowa uderzyła tak nieforunnie swego męża, że ten ugodzony zmarł. Mężobójczynię aresztowano.

—oOo—

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK.** ul. Szczepańska 1, Kościuszki 18, Długa 66, Mikołajska 4, Dajwór 6, i Plac Zgody 18.

— **ZIMA — NA PRIMA APRILIS.** Od dwóch dni niemal nieprzerwanie szaleje nad Krakowem śnieżyca, która nadała miastu wygląd zimowy. Opady śnieżne w takich ilościach przy znacznem obniżeniu temperatury, należą w okresie kalendarzowej wiosny w przededniu kwietnia do rzadkości Przyroda spłatała nam prawdziwy kawał na Prima Aprilis.

— **ZMIANY W ADMINISTRACJI.** Dekretem p. ministra spraw wewnętrznych mianowani zostali: pp. Czesław Żółkiewicz, dotychczasowy wojewódzki inspektor starostw, naczelnikiem wydziału administracyjnego w urzędzie wojewódzkim w Krakowie, dr Karol Wittek, dotychczasowy naczelnik wydziału w Białymstoku, wojewódzkim inspektorem starostw w urzędzie wojewódzkim w Krakowie, starosta dr. Władysław Wnęk, dotychczasowy starosta powiatu wielickiego starostą powiatu krakowskiego, dotychczasowy starosta tego powiatu Orłowski Gustaw, przeniesiony został na równorzędne stanowisko do Wierzbnika. Na emeryturę przeszedł na własne żądanie z dniem 1 kwietnia naczelnik wydziału administracyjnego dr. Stanisław Styczeń, b. starosta grodzki. Miejsce wicewojewody dra Mikosza ma objąć prezydent m. Gdyni p. Bilek.

— **Z POLSKIEJ AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI.** Onegdaj odbyło się Walne Zgromadzenie Administracyjne członków Polskiej Akademji Umiejętności, poprzedzone zebraniami naukowemi i administracyjnemi poszczególnych wydziałów. Z członków zamiejscowych przybyli ze Lwowa pp. Beck, Bujak, Kleiner, Nowicki, Pawlikowski, Piniński, Romer, Starzyński, Weigl, Witkowski; z Poznania pp.: Ćwikliński, Dembiński, Dąbrowski, Wrzosek; z Warszawy pp. Białaszewicz, Białobrzeski, Gluziński, Handelsman, Hryniewiecki, Krzyształowicz, Mazurkiewicz, Morozewicz, Nitsch Orłowski, Świętosławski; z Wilna prof. Zdziechowski. Głównym przedmiotem obrad były sprawy budżetowe.

— **FERJE ŚWIĄTECZNE** rozwoczęły się w dniu wczorajszym po nauce we wszystkich szkołach średnich i powszechnych. Ferje potrwają 2 tygodnie, tj. do dnia 13 kwietnia włącznie.

— **URZĘDY POCZTOWE PODCZAS ŚWIĄT.** W sobotę dnia 4 bm. urzędy pocztowo-telegraficzne czynne będą tylko do godziny 5 popołudniu, w niedzielę i poniedziałek, tj. 5 i 6 bm. jako w dni świąt urzędy będą całkowicie nieczynne, jedynie w drugi dzień świąt wydawane będą przesyłki pospieszne zgłaszającym się do urzędu po odbiór adresatom.

— **UCZCZENIE PAMIĘCI ZASŁUŻONEGO OBYWATELA I DZIAŁACZA SPOŁECZNEGO.** Onegdaj odbyło się w Zakładzie Wychowawczym Sierót żydowskich (Dietla 64) posiedzenie żałobne celem uczczenia nieodżałowanej pamięci Izaka Austerna. Przemówienie żałobne wygłosił prezes Stowarzyszenia dr med. Rafał Landau, podkreślając niezwykłą skrupulatność, sumienność i pilność blp. Austerna we wypełnieniu dobrowolnie na siebie przyjętych obowiązków sekretarza skarbowego. Pracy tej oddał się blp. Austern bezinteresownie z młodzieńczym zapałem i to przez lat kilkanaście. Człowiek zacny i prawy, sumienny i nieskazitelny a przytem cichy i skromny, nie szukał nigdy rozgłosu. Cześć Jego pamięci!

— **Z KOMITETU LOPP W KRAKOWIE.** Onegdaj odbyło się ogólne zebranie komitetu LOPP w Krakowie w którem wzięło udział 35 kół LOPP rozwijających działalność na terenie miasta Krakowa. Ustępujący Zarząd przedłożył sprawozdanie za rok 1930, które przyjęto do zatwierdzającej wiadomości, wraz z preliminarzem budżetowym na rok 1931. Preliminarz zamykający się kwotą zł 52.600 przewiduje wzmożoną działalność we wszystkich kierunkach pracy miejskiego komitetu. Poszczególni przedstawiciele kół LOPP opowiedzieli się za rozszerzeniem akcji propagandowej miejskiego komitetu LOPP, oraz przyrzekli jaknajżywszą działalność w kierunku pozyskiwania nowych członków dla Ligi. Walne Zebranie wybrało na rok bieżący zarząd miejskiego komitetu w następującym składzie: pp. wiceprezydent miasta Ostrowski, gen. bryg. Smorawiński, mjr. Romanowski, dr B. Skrzyński, dr Bernasiński, radca St. Herget, Z. Pacuła, A. Motylewski.

— **PRZEWIEZIENIE CHOREJ SAMOLOTEM SANITARNYM DO KRAKOWA.** Na skutek wezwania lekarza z Koszyc przewiózł samolot sanitarny 2 pułku lotniczego w Krakowie pilotowany przez sierż. pilota Klimszę chorą na miejscowe zapalenie otrzewnej Eugenję Szyjową (lat 23) do Krakowa z miejscowości Koczanów, pow. Pińczów. Odlot samolotu nastąpił z Krakowa o godzinie wpół do 12-tej, a przylot wraz z chorą do 3-ciej popołudniu, poczem chorą natychmiast przewieziono do szpitala św. Łazarza.

— **Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO.** P. Anna Rosenblüthówna, córka naczelnego sekretarza Sądu apelacyjnego w Krakowie, uzyskała na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień magistra filozofji.

— **Z POCZTY.** W agencji pocztowej w Szczyrcu, pow. Biała uruchomiono centrale telefoniczną dla ruchu telefonicznego i telegraficznego ze służbą dzienną od 8—12 i 15—18, z przerwą w południe.

Charlie Chaplin w Krakowie!

Jak już wczoraj donieśliśmy, Charlie Chaplin w dalszej swej podróży po Europie wyjechał z Paryża do Berlina, gdzie bawił przez cały dzień wczorajszy. We wtorek po północy Chaplin udaje się pociągiem bukaresztenskim przez Wrocław, Bytom, Katowice, Kraków i Lwów do Rumunji. Przyjazd znakomitego artysty do Krakowa zapowiedziany jest na dziś tj. środę, godzinę 12.12 w południe. Na skutek starań tutejszych sfer artystycznych i dziennikarskich udało się uprosić sekretarjat artysty, by Chaplin przerwał na kilka godzin swą podróż w Krakowie. Zwiedzi on w ciągu kilkugodzinnego pobytu zabytki miasta, a m. in. dzielnicę żydowską. O godz. 18.15 wieczorem uda się świetny komik w dalszą podróż do Rumunji, przyczem możliwem jest również zatrzymanie się na krótki pobyt we Lwowie.

Ludność Krakowa będzie mogła ujrzeć na własne oczy swego ulubieńca filmowego, bądź to podczas przyjazdu po godz. 12-tej w południe, bądź też przy odjeździe z Krakowa. Niewątpliwie Kraków nie pozostanie wtyle za innemi miastami i powita gorąco i serdecznie genjalnego artystę.

— **NOWE UMUNDUROWANIE FUNKCJONARJUSZY POMOCNICZYCH POLICJI.** Komendant główny policji państwowej zarządził wprowadzenie nowego umundurowania dla niższych funkcjonarjuszy do czynności pomocniczych w policji (woźnych), których umundurowanie dotychczas podobne było zbytnio do umundurowania posterunkowych.

— **ZJAZD DELEGATÓW CECHÓW I MISTRZÓW PIEKARZY** Województwa krakowskiego odbędzie się w Krakowie, w sali „na Kotłowem" przy ulicy A. Potockiego l. 18 w niedzielę dnia 12 bm.

— **CECH KATOLICKICH WŁAŚCICIELI PIEKARŃ W KRAKOWIE** wydał z okazji nadchodzących świąt Wielkiejnocy ulotkę bojkotową zwróconą przeciw piekarniom żydowskim. Dziwi nas bardzo, że instytucja szanująca się, podnosząca z naciskiem swój dostojny wiek (600 lat!), ima się tak nizkich środków w walce konkurencyjnej. Czy to ładnie?

— **ROZBUDOWA RZEŹNI MIEJSKIEJ.** Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta dra Wielgusa posiedzenie połączonych sekcyj II i VIII, komisji dla spraw rzeźni miejskiej oraz komisji wodociągowej Rady przybocznej prezydenta miasta. Po dyskusji uchwalono jednomyślnie przystąpić do budowy lokalnego wodociągu w rzeźni, gdyż w ten sposób zabezpieczy się rzeźni dostateczną ilość wody, a jednocześnie z korzyścią dla mieszkańców miasta odciąży się wodociąg miejski. Uznano również zasadniczo konieczność rozbudowy bójni świń i budowę bekoniarni, zlecając komisji dla spraw rzeźni miejskiej rozpatrzenie ofert.

— **PRZEGLĄD KONI NA TERENIE CAŁEGO PAŃSTWA.** Ministerstwo spraw wewnętrznych zarządziło na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzpltej o odstępowaniu zwierząt pociągowych i pojazdów dla celów obrony państwa, przegląd koni na terenie całej Rzeczypospolitej. Przegląd obejmuje wszystkie konie 4-letnie, tj. urodzone w r. 1927 i wcześniej, które z jakichkolwiekbądź powodów nie otrzymały dotychczas dowodów tożsamości i nie są zapisane do ksiąg ewidencyjnych. Przegląd rozpocznie się w czasie od 1 kwietnia do 1 maja br. Przegląd przeprowadzą rejonowi inspektorzy koni, w porozumieniu z odnośnemi DOK.

— **ZE WZGLĘDU NA OBECNY STAN PRYSZCZYCY** zwierząt racicowych w powiecie krakowskim, Magistrat przypomina wszystkim właścicielom zwierząt racicowych o obowiązku doniesienia Miejskiemu Urzędowi Weterynaryjnemu o każdem podejrzeniu zachorowania zwierząt.

— **TRAGEDJA UMYSŁOWO CHOREGO.** Na przestrzeni między Balinem a Trzebinią rzucił się pod przejeżdżający pociąg towarowy pracownik kolejowy Adamaszek Franciszek. Koła pociągu urwały nieszczęśliwcowi obie nogi. Po przewiezieniu go do szpitala św. Łazarza Adamaszek zmarł. Wedle wyniku dotychczasowych dochodzeń denat miał być podobno chorym umysłowo.

— **CHCIAŁA SIĘ OTRUĆ NA GROBIE NARZECZONEGO.** Wczoraj około południa zauważono na jednym z grobów na cmentarzu rakowickim leżącą kobietę, przyprószoną śniegiem. Zarząd cmentarza wezwał lekarza pogotowia ratunkowego, który stwierdził, że owa kobieta popełniła zamach samobójczy, zażywszy trucizny o nieznanym składzie chemicznym. Po przywróceniu nieszczęśliwej do przytomności okazało się, że jest to Stefanja Krawczykówna (lat 29), robotnica, która usiłowała otruć się na grobie swego narzeczonego, zmarłego przed kilku dniami. Desperatkę w ciężkim stanie przewieziono do szpitala św. Łazarza.

— **W ZAMIARZE SAMOBÓJCZYM** wypił większą ilość spirytusu denaturowanego 18-letni Stanisław Kawalec, uczeń szkoły handlowej, zam. przy ul. Szujskiego 5. Lekarz pogotowia ratunkowego udzielił pierwszej pomocy nieszczęśliwcu i przewiózł go do szpitala na oddział chorób nerwowych.

gdyż jak się okazało, desperat popełnił zamach samobójczy w przystępie silnego rozstroju nerwów.

— NOŻOWIEC W SZKOLE. Abramowicz Majer, lat 18), zam. przy ul. Dajwór 5, zgłosił do policji, że dnia 30 ub. m. w czasie zajęć szkolnych w szkole zawodowej, przy ul. Smoleńsk 9, z niewiadomego powodu Wojtyła Franciszek, uczeń tejże szkoły, zam. przy ul. Grzegórzeckiej przebił mu nożem policzek. Opatrzył go lekarz w szpitalu św. Łazarza, a Wojtyłą zajęła się policja.

— NIEZŁA ZAMIANA. Aresztowano Kampel Cecylię (lat 30), sklepikarkę, zam. przy ul. Izaaka 5, za oszustwo przez podjęcie futra seiskinowego z garderoby restauracji Pavillon w roku 1929, na szkodę Walerji Celerowej, a pozostawienie swego płaszcza sukiennego. —

— KRADZIEŻE. Freiwald Lazar, właściciel sklepu, przy ul. Florjańskiej l. 44, zgłosił do policji, że dnia 29. lub 30 ub. m. skradziono mu z gablotki, umieszczonej w bramie domu, a otwartej przez złodzieja podrobionym kluczem, 1 sztukę batystu, wartości 100 zł. — Schwimmer Adolf, ekspedytor, zam. przy pl. Wolnica 13, zgłosił, że dnia 30 ub. m. podczas znoszenia mydła z wozu do koszar na kopcu Kościuszki skradziono mu jedną paczkę mydła, wartości 75 złotych. —

—o§o—

—o§o—

— Naszemu kochanemu szefostwu z powodu zgonu błp. Ojca Izaka Lacka składają wyrazy serdecznego współczucia

500g Urzędnicy Fy S. Scheier

—o§o—

— ZAMIAST KWIATÓW na grób bł. p. Niny Korngoldowej złożyli Dr. Zygmunt i Dr. Ludwik Aronsohnowie Zł. 30 na Zakład Wych. Sierót Żyd. Dietla 64. 1199g

— ZAMIAST KWIATÓW na grób bł. p. Stefy Rippnerówny ofiaruję Zł. 15 na Zakład Wych. Sierót Żyd. Dietla 64.

790z Róża Wasserbergerówna

—o§o—

KOMUNIKATY

— CEIRE I CHALUC MIZRACHI (Kupa 16). W sobotę, o godz. 2.30 popołudniu referat p. E. Kiwetza n.t. „Święto Wyzwolenia".

— KOMITET EZRY CHALUCOWEJ W KRAKOWIE zwraca się ponownie z gorącą prośbą do tych Pań z organizacji Wiza, które otrzymały arkusze zbiórkowe, aby jeszcze w tych ostatnich dniach akcji zbiórkowej zebrały datki na rzecz Keren Alija i wręczyły je wraz z arkuszami inkasentowi, który upoważniony został do podjęcia zebranych kwot.

— S.K.A. „KADIMAH". Na Konwencie, odbytym dnia 30 ub. m. omówił Br. Senior pracę Korp. w ciągu ostatnich miesięcy, stwierdzając znaczne postępy, tak w pracy ideologicznej, jakoteż wewnętrzno-korporacyjnej. Ze sprawozdania referenta ŻFN wynika, że S.K.A. „Kadimah" zdołała już obecnie przekroczyć o 130 zł. nałożony na nią kontyngent roczny. Na Konwencie wręczono Korp. dyplom Cetrali ŻFN za intensywną i owocną pracę dla ŻFN. W ciągu feryj świątecznych odbywają się budy i seminarja bez żadnych zmian.

— Z.S.M.R. „MASADA". We czwartek o godz. 3.30 plenarne zebranie członków.

— BEZPŁATNYCH PORAD PRAWNYCH wszystkim urzędnikom prywatnym bez względu na przynależność organizacyjną udziela Związek Zawodowy Żydowskich Pracowników Umysłowych „Awodah" (Zielona 27) codziennie z wyjątkiem sobót niedziel od godz. 8—9 wiecz.

— ZWIĄZEK ZAWODOWY AGENTÓW I WOJAŻERÓW R. P. ODDZIAŁ KRAKOWSKI. Doroczne walne zebranie związku odbędzie się w poniedziałek 6 bm. o 3-ciej popoł. w sali Związku Wierzycieli Wojew. Krak. przy ul. Mikołajskiej 6, II. p., w razie braku kompletu o godzinę później. Na porządku dziennym m. in. wybór nowych władz związku oraz wybór delegatów na odbyć się mający w maju w Krakowie V. Zjazd krajowy.

— KOMISJA KULTURALNA „POALE SJON" (zjedn. z CSP) urządza szereg referatów i imprez kulturalnych dla młodzieży robotniczej i starszych. (ul. Podbrzezie Nr. 4. II. p. of.), a mian. we czwartek, 2 bm. o 2.30 popoł. Ch. Heniga, n. t. „Światowy kryzys gospodarczy a socjalizm" W piątek, dn. 3 bm. o 2.30 popoł. Dra Dawida Schlanga n. t. „Geneza antysemityzmu"

— SEKCJA NARCIARSKA ŻYD. AKAD. KOŁA MIŁOŚNIKÓW KRAJOZNAWSTWA urządza czterodniową wycieczkę do Zakopanego. W programie hala Gąsienicowa. Zgłoszenia w lokalu koła, Lubicz

Bł. p.

Henryk Bernblum

kupiec w Krakowie

zmarł po krótkich cierpieniach dnia 29 marca 1931 roku.

Pogrzeb odbył się dnia 30 marca br. we Wiedniu, o czem zawiadamia w smutku pozostała

Rodzina

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 31. 3. 1931 Akcje w zaniedbaniu. Dolar bez zmiany.

Zebranie giełdowe zaznaczyło ogólną niechęć do pracy. Większość papierów w zupełnem zaniedbaniu. Do transakcyj papierami oficjalnie notowanemi nie doszło. Usposobienie ospałe.

Na pogiełdziu objaw podobny. W małych ilościach robiono jedynie 5-proc. Pożyczką Konwersyjną po kursie 48.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych sytuacja bez zmiany. Podaż dostateczna przy małem zapotrzebowaniu. W Krakowie dolar gotówkowy 8.90—8.92, czeki bankowo 8.91—8.93. Notowanie Banku Polskiego niezmienione

• • •

Giełda zbożowa z dn. 31. 3. Pszenica dwors. czerwona stand. 32—33, biała stand. 31—32, targowa stand. 30.50—31. Żyto dworskie stand. 23—23.50, targowe stand. 22.50—23. Owies dworsk. stand. 27 do 28, targowy stand. 26—27. Jęczmień browarniany 28—29, na krupy stand. 24.50—26. Mąka pszenna okr. Kraków, grysik pszenny 60—61, grysikowa 57 do 59, 45 proc. 54—55, 65 proc. 48—49. Mąka pszenna z młynów kongresowych grysikowa 54—55, „0000" 48—50. Mąka żytnia okr. Krak. typowa 36.50 do 37. Mąka żytnia okr. Poznań typowa 36.75—37.25. Tendencja zwyżkowa. Dowozy bardzo małe.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 31. 3 PAT. Akcje: Bank Polski 132, Lilpop 21.25, 20.75, Modrzejów 6.75. **Pożyczki:** 4-proc. inwestycyjna 94.75, seryjna 100, 5-proc. konwersyjna 49, 5-proc. kolejowa 46, 7-proc. stabilizacyjna 83.50, Listy zast. BGK 8-owe 94, 7-owe 83.

• • •

Waluty: Dolar 8.91, 8.93 i pół, 8.88 i pół. **Dewizy:** Belgja 124.02, 124.33, 123.71, Gdańsk 173.33, 173.76, 172.90, Londyn 43.33 i jedna czw., 43.44, 43.42 i pół, Nowy Jork 8.913, 8.933, 8.893, Nowy Jork telegr. 8.921, 8.941, 8.901, Paryż 34.89 i pół, 34.98, 34.81, Praga 26.42, 26.48, 26.36, Wiedeń 125.38, 125.69, 125.07, Włochy 46.72, 46.84, 46.60, Berlin 212.45.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 31. 3. 1931. Żyto cena transakcyjna 15 ton 21 i trzy czw. do 22, orjentacyjna 21 i trzy czw. do 22, pszenica 27—27 i pół mocniejsza, jęczmień przemiałowy 21 i pół do 22 i pół, owies 20—21, jednolity 23—24, mąka żytnia 31 i pół do 32 i pół, pszenna 40 i pół do 43 i pół, otręby żytnie 17 i pół do 18 i pół, pszenne 17 i trzy czw. do 18 i trzy czw., pszenne grube 18 i trzy czw. do 19 i trzy czw., rzepak zimowy 38—40, gorczyca 42—47, wyka letnia 35—38, peluszka 40—44, groch Wiktorja 24—28, łubin niebieski 20—22, żółty 31—35, koniczyna czerwona nasienna 270—340, biała 320—440, szwedzka 220—250, żółta odłuszczona 130—150, w łuskach 57—65, tymotka 90—105, tatarka 25—27. Usposobienie stałe

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń, 31. 3 PAT. Waluty i dewizy: Berlin 169.03—169.53, Budapeszt 123.72—124.02, Bukareszt 4.21 i trzy czw. do 4.23 i trzy czw., Londyn 34.47 i trzy czw. do 34.57 i trzy czw., Nowy Jork [illegible] Paryż 27.75 i pół do 27.85 i pół, Praga 21.01 i pół do 21.09 i pół, Warszawa 79.51—79.79, Zurych 136.50—137, Amerykańskie 708.50—712.50, Niemieckie 168.78—169.38, Włoskie 37.30—37.46, Szwajcarskie 136.15—136.95, Czeskie 20.98 i pół do 21.10 i pół, Węgierskie 123.86—124.26.

Papiery wartościowe: Renta majowa 0.86, Renta lutowa 0.831, Renta koronowa 0.85, Losy Tureckie 18.10, Zieleniewski 20, Gal. Karpaty 2.45, Galicja 18.60.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 31. 3 PAT. Paryż 20.33 i jedna czw., Londyn 25.25 i pięć ósmych, Nowy Jork 5.19.80, Belgja 72.27 i pół, Włochy 27.22 i jedna czw., Berlin 123.84, Wiedeń 73.09 i pół, Praga 15.40, Warszawa 58.25, Budapeszt 90.61 i pół, Bukareszt 3.09 i jedna czw.

TELEGRAMY

Francuska pożyczka kolejowa

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 31. 3. (Sin) Minister Matuszewski zaprzeczył wiadomości o podpisaniu pożyczki kolejowej (zob. „Dział gospodarczy" w dzisiejszym numerze. — Red.) i oświadczył: Wiadomość ta jest o tyle prawdziwa, że uzgodniono już w Paryżu wszystkie warunki techniczne, dotyczące budowy linji kolejowej Katowice — Gdynia. Rokowania o warunki finansowe pożyczki rozpoczną się w Paryżu dopiero po świętach.

W uzupełnieniu powyższego komunikatu oficjalnego dowiadujemy się, że rozważana była kwestja, w jaki sposób konsorcjum francuskie zwróci rządowi polskiemu koszta poniesione przy budowie magistrali węglowej. Wynoszą one, jak wiadomo, dotychczas około 150 miljonów. Otóż kwota ta ma być rządowi polskiemu zwrócona w gotówce. Co się tyczy zużytkowania sum pożyczkowych na budowę sprawa ta nie została jeszcze należycie wyjaśniona.

Sprawa Śląskiego Banku Eskontowego

Bielsko 31. 3. (Tel. wł.) Jak się dowiadujemy, wyznaczona na jutro (środa) rozprawa w sprawie postępowania ugodowego Śląskiego Banku Eskontowego przed Sądem okręgowym w Cieszynie, zostanie odroczona z powodu niewykończenia przez rzeczoznawców oszacowania wartości majątku i aktywów dłużniczego banku.

Jak wiadomo, Śląski Bank Eskontowy proponuje wierzycielom w drodze ugody sądowej 60 proc. płatnych w dwóch latach.

Wczorajsze ciągnienie loterji

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 31. 3. (Sin) W dzisiejszem (wtorkowem) ciągnieniu loterji padły następujące wygrane: 10.000 zł. wygrał nr. 41.950. 5.000 zł. nr. 22.683, 165.903, 3.000 zł. nr. 7.966, 46.848, 130.257 142.496.

• • •

W osiemnastym dniu ciągnienia 5. klasy 22. polskiej loterji państwowej główniejsze wygrane padły na numery następujące (częściowo wczoraj już przez nas podane):

Zł. 10.000 na nr. 113024.

Zł. 5.000 na nry: 124460, 199691.

Zł. 3.000 na nry: 33248, 106986.

Zł. 2.000 na nry: 25154, 26824, 40410 53362, 63738, 72817, 79353, 117952, 138831, 157393 182032, 189878.

Zł. 1.000 na nry: 7434, 11010, 20325, 26171, 28302, 34879, 42715, 53353, 58399, 60059, 74361, 76549 77923 78183, 88350, 90047, 93537, 96792, 102212, 104021 105488, 110083, 121493 138999, 140810 145453, 150974 159467, 171947, 173221, 174414, 179087, 197890, 206877.

Groźba epidemji w Cawnpore

Allahabad 31. 3. PAT. Istnieje obawa, że w Cawnpore na skutek ostatnich zamieszek istnieje niebezpieczeństwo rozwinięcia się różnych epidemij, gdyż pewna ilość trupów nie została jeszcze pochowana i porzucona jest na ulicach. Pozatem od dnia 24 bm. całe zapasy mięsa, znajdujące się w rzeźniach, gniją.

Teatr Dawida Hermana

„Głuchy“

Dramat w 3 aktach D. Bergelsona, w inscenizacji i reżyserji Dawida Hermana

W pierwszym akcie mamy przed sobą dwie kondygnacje sceny. Górna przedstawia młyn walcowy. widzimy transmisje maszyn, oraz prymitywną windę. która bądź to wznosi się w górę, bądź też schodzi na dół W dolnej kondygnacji mamy przed sobą kantor. czyli mówiąc po naszemu biuro młyna. W drugim akcie mamy również — dwie kondygnacje. na górze pokój gościnny właściciela młyna. a na dole kuchnię. W trzecim akcie mamy dekoracje pierwszego aktu, ale otwarte okno wychodzi na uliczkę miasteczka. na której gromadzą się tłumy biedaków. Widzimy więc z tego. że Bergelson podczas swego pobytu w Berlinie podpatrzył i przyswoił sobie technikę dramatu nowoczesnego. którego akcja odgrywa się równocześnie na kilku płaszczyznach. Pełni lęku pytamy. w jaki sposób reżyser wybrnie z wielkich. wprost przezwyciężyć nie dających się trudności. mając do swej dyspozycji malutką płytkę. mniej niż prymitywną scenkę. Natychmiast. i to już po pierwszych odsłonach oddychamy swobodnie i konstatujemy ze zdumieniem, że głęboka inwencja reżyserska Hermana zwycięsko pokonała wszystkie trudności. i bez sceny obrotowej, bez pomocy aparatu teatru nowoczesnego stworzyła dla przedstawienia ramy imponujące wyzyskaniem każdego miejsca malutkiej sceny i ułatwiające dramatowi precyzyjny przebieg akcji Powiadamy sobie dalej. że przedstawienie o wiele potężniejsze robiłoby wrażenie gdyby Herman miał do swej dyspozycji scenę głębszą, wyższą na której mógłby umieścić jeszcze jedną kondygnację. ale równocześnie podziwiamy pomysłowość reżyserską Hermana, który potrafił. pracując w tak nędznych warunkach, zmontować imponujące wprost widowisko.

Wróćmy jednak do dramatu. Tłem jego jest konflikt między właścicielem młyna Szymonem Bykiem a robotnikami Młyn przedtem zatrudniał 48 robotników. ale po sprowadzeniu maszyn zagranicznych zredukowano robotników tylko do dwudziestu kilku Robotnicy odpowiedzieli na to strejkiem Właściciel chroni się pod opiekuńcze skrzydła policji rosyjskiej i za pośrednictwem swego męża zaufania w młynie, Josla Bobcisa. pobierającego miesięcznie 18 rubli, werbuje łamistrejków Do strejku nie przystępuje głuchy robotnik. obsługujący od lat dwudziestu kilku windę. Jest to bowiem człowiek sterany życiem, tępy i nie rozumiejący co się koło niego dzieje. Dopiero, gdy głuchy dowiaduje się, że jedyna jego córka Estera. pracująca u Byka jako kucharka. uwiedziona została przez syna właściciela młyna. budzi się w nim głucha niena wiść. która wybucha ze żywiołową siłą. Syn właściciela młyna. Mendel. nędzny gagatek podcina powrozy windy chcąc w ten sposób usunąć ze swej drogi głuchego ojca Estery. Głuchy nie zabija się. lecz staje się kaleka i w dzień święta Tory wpada ze siekiera do prywatnego mieszkania właściciela młyna. gdzie zgromadzili się Żydzi. by tańczyć z rodałami w ręku. Powstaje popłoch. zjawia się policja która chce głuchego aresztować: ten ratując się ucieczką wpada pod koła młyńskie i zostaje zmiażdżony. rozszarpany. a krwią jego nasiąka cała mąka. którą właściciel młyna spekulował. wywołując rozruchy głodowe w miasteczku. Rewolucyjną pieśnią kończy się dramat Bergelsona.

Powiedzmy odrazu. że dramat Bergelsona nasuwa pod względem swej techniki rozmaite reminiscencje literackie z ostatnich czasów. przypominając chociażby „Zbrodniarzy“ Brucknera a pod względem ideowym przypomina swą konstrukcją „Tkaczy“ Hauptmanna. Niema w tym dramacie. który we wydaniu książkowem ukazał się u B. Kleckina we Wilnie. głównego bohatera. bo tym bohaterom jest bądź to głuchy. bądźto Szymon Byk. bądźto Estera dusząca się w atmosferze małego miasteczka ofiara miłości. ale w rzeczywistości bohaterem jest całe środowisko. podminowane od wewnątrz konfliktami natury społecznej. Autor daje wyraz swym ultralewicowym poglądom i sympatiom. i demaskuje nietylko burżuazję i drobne mieszczaństwo żydowskie. ale też i partję socjalistyczne. wprowadzając do dramatu postać agitatora, przysłanego ze stolicy, który ma kierować akcją strejkową. Tego agitatora nie przedstawia autor w zbyt korzystnem świetle. dając nam w nim typ oportunisty. demagoga i frazesowicza. Reżyser. trafną wiedziony intuicją usunął z dramatu postać tego demagoga oraz złagodził gwałtowne ataki autora na żydowską klasę średnią i jej stosunek do religji, czem tylko wyrządził mu przysługę, eliminując z jego dramatu akcenty fanatyzmu i zacietrzewienia partyjnego. Zyskała na tem spoistość dramatu. a jego wewnętrzna prawda wystąpiła czysto, nieskażona żadnym wybrykiem agitacji i demagogji. Uzyskaliśmy w ten sposób właściwe tło. na którem z jednej strony widzimy mieszczaństwo i drobnomieszczaństwo żydowskie małego miasteczka. a z drugiej strony klasę robotniczą. buntującą się. jak w „Tkaczach“ Hauptmanna. przeciwko nowoczesnej technice. Nad całością akcji unosi się postać głuchego i urasta do rozmiarów symbolu żywiołowych sił klasy robotniczej, która nieuzbrojona intelektem i zrozumieniem procesu dziejowego. skazana jest na zmiażdżenie przez koła młyńskie historji By na łeżycie ocenić wysiłek artystyczny Hermana, radziłbym każdemu, by przeczytał dramat książkowy Bergelsona i porównał go z tem, co z niego wydobył reżyser.

„Głuchy“ Bergelsona był nietylko triumfem inscenizacji Hermana. lecz też jego triumfem reżyserskim. Lwią część zasługi tego triumfu może sobie przypisać Józef Kamen. który stworzył tym razem wprost monumentalną postać. Jego „głuchy“ był z początku zwykłym typem kaleki, ale w miarę rozwoju akcji nabierała ta postać żywiołowego rozpędu i symbolicznej wprost zgrozy. Niezapomniana ta kreacja jest jeszcze jednem świadectwem olbrzymiego talentu tego młodego artysty o którym śmiało możemy powiedzieć. że byłby chlubą każdej sceny europejskiej Obok Kamena wymienić przedewszystkiem należy niezwykle trafną, pełną rzetelnej prawdy i wycieniowaną sylwetkę właściciela młyna, którą kreował p. Haimiszer. Sylwetkę Estery, ze wzruszającem przejęciem i prawdziwie artystyczną dyskrecją, dała p. Dina Kenig, pełną wdzięku i temperamentu służącą Lajką była p. Rebeka Naaroh. a typ faktotum właściciela młyna konsekwentnie i pomysłowo przeprowadził p. Rakow. Wymienić należy panią Bykową, którą umiejętnie zagrała p. Bas Szewa. Drobniejsze role nader trafnie odtworzyli panie Kling i Dym oraz panowie Messinger, Ben Kalmen, Gur Arie i Elters.

Osobna wzmianka należy się ilustracji muzycznej prof. Sperbera. która nietylko stwarzała sugestywną atmosferę dla każdego obrazu. ale spłotła się wyraziście z całą akcją. nadając jej odpowiedni wyraz. Stonowanie akcji z muzyką należy już wyłącznie przypisać na bene reżyserskie p. Hermana, który jest nietylko doskonałym plastykiem. widzącym przed sobą wyraziście całość przedstawienia. ale też i wnikliwym muzykiem, wyczuwającym ukrytą w akcji wewnętrzną muzykę.

Nie dziwimy się też entuzjazmowi publiczności, która swemu zachwytowi głośny dawała wyraz po każdej prawie odsłonie. M. K.

Z SALI SĄDOWEJ.

Echa włamania do rabina Kornitzera

Przed trybunałem Sądu Okręgowego znalazła się wczoraj głośna sprawa usiłowanego włamania do mieszkania rabina Kornitzera w Krakowie przy ul Orzeszkowej. Na ławie oskarżonych zasiadła szajka znanych włamywaczy. a to Jan Goryl. Piotr Paździo i Aleks. Cieklińśki, których policja przytrzymała w bramie domu, przy ul. Orzeszkowej 10. gdzie mieszka rabin Kornitzer, właśnie w chwili gdy przystępowali do „pracy“. Akt oskarżenia zarzucał im poza tem włamaniem jeszcze kilka dalszych włamań. Na rozprawie wszyscy oskarżeni wyparli się winy. jednak przeprowadzone dowody wypadły dla nich niekorzystnie. wobec czego Trybunał zasądził dwóch pierwszych na karę więzienia po jednym roku. zaś osk. Cieklińskiego na karę więzienia przez 9 miesięcy. a to za włamanie na szkodę rabina Kornitzera. uwalniając tego ostatniego od innych zarzutów oskarżenia. Rozprawie przewodniczył so Dr. Cieślewski. wotowali s.o. Jek i s.o. Pustkowski. oskarżał prok. Dr. Lewicki bronili adwokaci Dr. Abend. Dr Salpeter i Dr. Knobel (Cieklińskiego

Przysięgli wiedeńscy uwalniają...

48 godzin aresztu za zamordowanie żony

Wiedeń 31. 3. PAT Przez dwa dni toczył się tutaj proces przeciwko byłemu ppułkownikowi Urbanowi, oskarżonemu o zastrzelenie swej żony. z którą rozwiódł się po 18 latach pożycia (o procesie tym donosimy na str. 7-mej. — Red.) Na podstawie werdyktu sądu przysięgłych **oskarżony został skazany tylko na 48 godzin więzienia za przekroczenie zakazu noszenia broni. Od innych punktów aktu oskarżenia został Urban uwolniony.**

Wyrok w procesie Bernhard contra Ullstein

Pisaliśmy już o procesie wdrożonym przez Jerzego Bernharda, byłego redaktora naczelnego „Vossische Zeitung“ przeciw byłemu dyrektorowi wydawnictwa Ullsteinów, drowi Franciszkowi Ullsteinowi i red. Bornsteinowi o obrazę czci. Podczas akcji wyborczej do parlamentu kandydował Bernhard z ramienia partji demokratycznej. Dr. Franciszek Ullstein dostarczył redaktorowi Bornsteinowi wiele materjału rzucającego cień na działalność prywatną i polityczną Bernharda. M. in. zarzucono Bernhardowi że lekkomyślnie oskarżył żonę Ullsteina panią dr. Greifenberg-Ullstein o szpiegostwo na rzecz Francji o dostarczenie prasie francuskiej tajnego memorjału ministra Reichswehry Groenera. Zarzucono też Bernhardowi że utrzymywał bliskie stosunki ze skompromitowanym przywódcą separatystów nadreńskich Mathesem, by wydobyć od niego materjał obciążający panią Różę Ullstein.

Proces był bardzo burzliwy. a przez salę procesową przesunął się cały szereg świadków. którzy po większej części zeznali przeciw Bernhardowi. Okazało się też z przebiegu procesu, że Bernhard był w Paryżu i zbierał materjał przeciwko pani Ullstein. M. in. urzędnik prefektury paryskiej dostarczyć mu miał szczegółów kompromitujących panią Ullstein. **Sąd wydał wyrok uwalniający dra Ullsteina i redaktora Bornsteina d winy i kary.** W motywach wyroku stanął sąd na stanowisku. że oskarżeni ogłosili artykuły. które mogły naruszyć cześć oskarżyciela prywatnego i mogły mu wyrządzić wielką krzywdę moralną i materjalną, jednakowoż stwierdzić należy, że wszelkie zarzuty przeciwko pani Róży Ullstein okazały się bezpodstawnemi oraz że oskarżony dr. Ullstein działał niejako w obronie koniecznej, a redaktor kierował się motywami idealistycznemi.

Tajemnica gazów trujących przed sądem

Bruksela 31. 3. PAT. Proces przeciwko administracjom fabryk, których gazy, wydzielające się z kominów wywołały w swoim czasie tyle paniki i zatruć w okolicy Vivette, trwa w dalszym ciągu. Na ostatniem posiedzeniu. minister zdrowia publicznego zażądał dodatkowych ekspertyz. Skonstatowano, że gazy te wyrządziły ogromne szkody w rolnictwie, tak, że po przejściu fali gazowej nad jakąś okolicą, wymarły tam drzewa i rośliny.

Warszawa. 31. 3. PAT. W dniu dzisiejszym przybyli do Warszawy w sprawach służbowych wojewoda krakowski, Kwaśniewski oraz wojewoda wołyński. Józewski.

— Prezydent Reichstagu Loebe zwoła po świętach konwent senjorów, który ma się zająć wnioskiem partji komunistycznej domagającym się zwołania Reichstagu.

POSAD POSZUKUJĄ

INTELIGENTNA, gospodarna panna, dobrze gotuje, polecenia pierwszorzędne, obejmie zarząd domu na prowincji. Pomoc dla grubszych robót wymagana. Zgłoszenia pod „Dobre traktowanie“ przyjmuje Biuro Hupczyca, Kraków, Jagiellońska 781x

RÓŻNE

KRAWATY stare, zniszczone, przerabiam i odnawiam. Przyjmuje firma Pelc, Kraków. Sienna 9. Na prowincję poczta. 740x

CHOROBY serca, Basedow, astma, cukrzyca — Sanatorjum „Salus“, Kraków, ul. Szujskiego.

LOKALE

POKÓJ umeblowany zaraz do wynajęcia dla panów, z całem lub częściowem utrzymaniem — ul. Dietlowska 111, I. piętro, drzwi 7 306bp

WYDAJĘ smaczne obiady po cenie zniżonej: ul. Dietlowska 111, I. piętro drzwi 7. 307bp

SPRZEDAŻ

KILIMY artystyczne. — Dywany orjentalne: Grinerowa, Kraków, Tarłowska 6, boczna Zwierzynieckiej. 1296x

MEBLE KUCHENNE przedpokojowe, w wykonaniu pierwszorzędnem poleca specjalny skład, ul. Sebastjana 7. 895x

NAUKA I WYCHOWANIE

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondenc. im. profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego piscwni, gramatyki polskiej, oraz ekonomji. Po skończeniu egzamin. — Żądajcie prospektów! 234x

HAFTUJĘ, monogramy, wyprawy ślubne, firanki, kapy. Montuję poduszki: Stockowa, Dietlowska 50 II. piętro. 469g

KSIĄŻECZKĘ Kasy Chorych unieważniam: Natan Lustig, Kraków. 489g

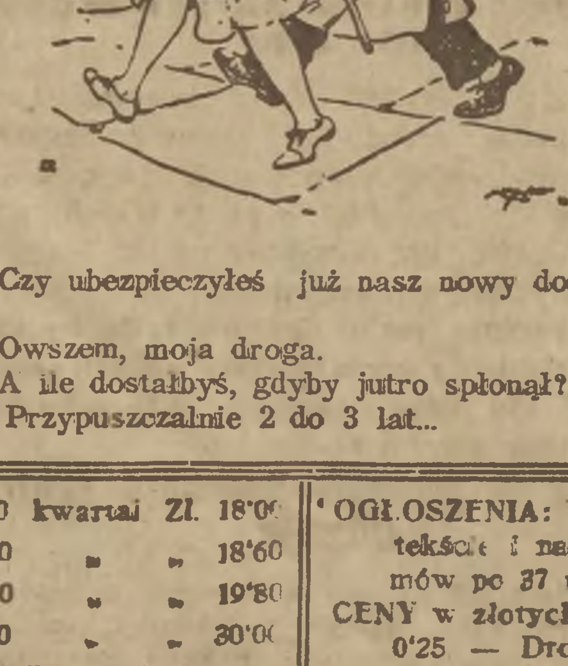
RUTYNOWANY podróżujący, doskonale zaprowadzony w branżach: galanteryjnej, kosmetycznej, kolonjalnej i cukierniczej, poszukuje zastępstwa. Zgłoszenia do Admin. „N. Dziennika“ pod „Referencje pierwszorzędne“. 463g

ASYSTENTKA dentystyczna, pracująca dobrze w złocie i kauczuku, — zmieni posadę. Zgłoszenia pod „Asystentka 100“ do Adm. „N. Dziennika“

STANIKI, napierśniki i kombinacje szyje: Feldblumowa, Kraków, Sebastjana 32.

POSZUKUJĘ pracy u dobrej krawczyni: Goldberger, ul. Tadeusza Kościuszki 27. 460g

TROCHĘ HUMORU



— Czy ubezpieczyłeś już nasz nowy dom od ognia?
— Owszem, moja droga.
— A ile dostałbyś, gdyby jutro spłonął?
— Przypuszczalnie 2 do 3 lat...

KAMERA, skład aparatów i przyborów fotograficznych — **wykonuje wszelkie roboty amatorskie — tego samego dnia Kraków, ul. Szewska 27 telefon 12298.** 1006x

DR. Magnus Hirschfeld: „Sittengeschichte“ i inne na dogodnych warunkach. Zgłoszenia pod „Okazja“ — Prasa, Kraków Karmelicka 16. 757x

NAPRAWA dywanów kilimów. „Dywan“. Tkalnia Dywanów Kilimów Kraków—Podgórze, ul Kingi 9. Telefon 116-09

UNIEWAŻNIAM legitymację szkolną na nazwisko Samuel Königsberg. 475g

ZGUBIONĄ książeczkę wojskową na nazwisko Dawid Gewürz wydaną przez P. K. U. Tarnów, unieważniam. 473g

KINOWYM WYDATKIEM jednorazowym uiścisz miesięczny abonament w bibljotece A. Gumplowicza, Kraków **BRACKA 9, FRONT.** 435x

Matrymonjalne

ROZWIEDZIONY (nie z własnej winy), bezdzietny, lat 55 (Żyd), zdrowy rękodzielnik, na posadzie w Krakowie, z pensją miesięczną Zł 280 (pracuje w sobotę) **poślubi zdrową, samotną i sympatyczną kobietę zarobkującą, w wieku 48—50 lat, bez nałogów (palenie tytoniu, używanie alkoholu i t. p.). Oferty z podaniem wieku i zatrudnienia (narazie mogą być anonimowe) do Adm. „N. Dziennika“ pod „Ouvrier-Horloger“** 493

PRENUMERATA: w Krakowie i na prow. miesięczn. Zł. 6'00 kwartal Zł. 18'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranica z przesyłką pocztową „ „ 10'60 „ „ 30'00
„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświąt

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldma[illegible]